03815


# ŻYCIE WARSZAWY

ROK XV. Nr 58 (4479) SOBOTA, 8 MARCA 1958 ROKU NAKŁAD 211.100 CENA 50 GR


*W dniu Święta 8 marca*

## List KC PZPR do kobiet polskich

**W dniu święta kobiet Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła wszystkim kobietom polskim serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślności w pracy i w życiu osobistym.**

**Godny uznania jest dotychczasowy wkład kobiet w dzieło budowy socjalizmu w Polsce. Również dalszy rozwój naszego kraju będzie wymagał Waszego wysiłku, Waszej ofiarności, gospodarności, pracowitości, Waszego doświadczenia życiowego i życiowej mądrości.**

**Budując socjalizm w naszym kraju urzeczywistniamy również idee społecznej równoprawności kobiet. Wiele zrobiono w Polsce Ludowej dla zapewnienia kobiecie pełnego prawa do pracy, do oświaty i do opieki społecznej. Pełne zaspokojenie potrzeb i praw kobiety jest związane z dalszym rozwojem zasobów materialnych naszego kraju, aby można było wydatnie polepszyć warunki życiowe, szeroko rozwinąć budownictwo mieszkań, szkół, przedszkoli i żłobków, a także produkcję nowoczesnego sprzętu domowego. Ułatwi to kobiecie spełnianie jej domowych obowiązków i stworzy warunki do jej większej aktywności w życiu społecznym i zawodowym.**

**Jasne jest dziś dla każdego, kto trzeźwo i rozsądnie ocenia sytuację naszego kraju, że lepsze warunki życia osiągniemy tylko wtedy, gdy będziemy pracować lepiej i wydajniej, gdy umiejętność racjonalnego, oszczędnego gospodarowania stanie się powszechna w naszym społeczeństwie. XI Plenum KC PZPR na te właśnie sprawy zwróciło szczególną uwagę. Poparcie ze strony ogółu kobiet polskich, ich aktywność zawodowa i społeczna, ich gospodarność i zapobiegliwość oraz ich stanowcza walka przeciw wszelkim objawom społecznego i gospodarczego rozprzężenia, przeciw bumelanctwu, marnotrawstwu, alkoholizmowi i złodziejstwu, które hamują proces naszego rozwoju, będzie dużą pomocą dla partii, dążącej wraz ze wszystkimi demokratycznymi i patriotycznymi siłami społeczeństwa do poprawy bytu naszego narodu.**

**W naszym życiu społecznym wiele zależy od postawy kobiet. Największą jednak rolę odgrywa kobieta w wychowaniu młodego pokolenia. Kobieta-matka, wychowawczyni, nauczycielka, działaczka społeczna — ma decydujący wpływ na kształtowanie się oblicza moralnego młodzieży.**

**Od Was więc w ogromnym stopniu zależy, czy ludzie, którzy w przyszłości nas zastąpią, będą do tego odpowiednio przygotowani.**

**Komitet Centralny PZPR zwrócił uwagę na konieczność stworzenia takich warunków pracy i płacy, takich bodźców materialnych i moralnych, które zachęcą młodzież do podnoszenia kwalifikacji, do nauki, do dokształcania się. Nie osiągniemy jednak pożądanych rezultatów, jeśli młodzi nie wyniosą z domu rodzinnego i ze szkoły takich cech, jak zamiłowanie do pracy, uczciwość, umiejętność współżycia w społeczności, poczucie odpowiedzialności w najszerzej pojętym znaczeniu tego słowa. A w tej sprawie rola Wasza — matek, wychowawczyń — jest ogromna i z Waszą pracą i oddziaływaniem wiążemy duże nadzieje.**

**Wiele spodziewamy się po Waszej aktywności w zakładach pracy, w radach narodowych, w samorządach robotniczych i wiejskich, we wszystkich organizacjach społecznych. Wasza działalność społeczna i polityczna, prace Waszej organizacji — Ligi Kobiet w coraz większym stopniu powinny służyć rozwojowi inicjatywy społecznej w każdej dziedzinie i umacnianiu więzi społecznych.**

**Nie ma dla kobiety sprawy ważniejszej nad sprawę pokoju. Dlatego kobiety polskie gorąco popierają wysiłki naszego rządu, państw socjalistycznych oraz wszystkich sił pokojowych zmierzające do rozwiązania spraw spornych w drodze porozumienia, do dalszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych.**

**Dlatego kobiety polskie będą umacniać współpracę z postępowym ruchem kobiet całego świata.**

**Wspólnym wysiłkiem dokonaliśmy już wiele. I tylko wspólny wysiłek może utrwalić to, co zdobyliśmy, może przezwyciężyć istniejące jeszcze trudności i posunąć naprzód rozwój naszego kraju. Wasza praca jest potrzebna narodowi. Będziemy dążyć do tego, aby była ona otoczona powszechnym szacunkiem, aby ją ułatwić i pomóc Wam w pokonywaniu trudności codziennego życia.**

**Niech Wasze życie i praca przyniosą Wam wiele pomyślności.**

**Niech przysłużą się jak najlepiej utrwaleniu pokoju i pomyślnemu rozwojowi Polski Ludowej.**

*KOMITET CENTRALNY PZPR*

## Projekt zmian w gospodarce mieszkaniowej

# »Inicjatywa prywatna« — 3 do 6 zł za 1 m²
# 3 do 6 zł za ponadnormatywny metr (od 10 m²)
# Kaucja za nowe mieszkanie: 80 do 120 zł od 1 m²

**Jak się dowiaduje redaktor gospodarczy PAP, przygotowano już projekty aktów prawnych, regulujących opłaty za czynsz, ponadnormatywną powierzchnię oraz ustalających wysokość kaucji dla otrzymujących nowe mieszkania. Mówi się, że nowe opłaty obowiązywać będą od 1 lipca br.**

Zmiany w opłatach za mieszkania odnoszą się przede wszystkim do inicjatywy prywatnej — płatników podatku obrotowego i dochodowego. Ta grupa ludzi będzie płacić za 1 m kw. mieszkania od 3 zł do 6 zł., w zależności od tego, czy dany budynek znajduje się w małym czy też dużym mieście, w centrum czy na peryferiach. Przy ustalaniu wysokości normy stawek brane będzie pod uwagę również wyposażenie domów w urządzenia techniczne, a więc kanalizację, wodociągi, gaz itp.

Jak będzie uregulowana sprawa opłat w mieszkaniu wielopokojowym, którego część zajmuje płatnik podatku obrotowego i dochodowego, część zaś lokator zatrudniony w gospodarce uspołecznionej? W przypadku, gdy nakaz jest wspólny na całe mieszkanie, czynsz będzie podniesiony na wszystkie pokoje, natomiast gdy nakazy są wystawione oddzielnie na lokatorów — to wówczas czynsz będzie podwyższony tylko dla lokatora, który płaci podatek dochodowy i obrotowy.

Nastąpi również podwyżka komornego za ponadnormatywną powierzchnię mieszkalną, a więc większą niż przewidują to ustalone przepisy.

**Za każdy „ponadnormatywny" metr opłata wynosić będzie — w zależności od położenia budynku i jego wyposażenia technicznego — od 3 zł do 6 zł. Od tych podwyższonych opłat zwolnione będą jedynie te osoby, którym przysługuje większa powierzchnia mieszkalna ze względu na zły stan zdrowia (gruźlica lub inna zakaźna choroba).**

Projekt przewiduje granicę ponadnormatywnych metrów, od której będą pobierane wyższe opłaty. Np. w nowym budownictwie w mieszkaniu o powierzchni 22,5 m kw. mieszka lokator, dla którego norma wynosi 12,5 m kw. Nie będzie on płacić podwyższonej stawki za metry ponad normę. Projekt aktu przewiduje bowiem podwyżkę opłat za większą powierzchnię niż to ustalają przepisy od 10 m kw. wzwyż. Dlatego też gdyby powierzchnia omawianego wyżej mieszkania wynosiła 23,5 m kw., to lokator będzie płacił podwyższony czynsz za całe 11 m kw. ponadnormatywnych.

**Fundusze uzyskane z regulacji opłat za mieszkania od płatników podatku dochodowego i obrotowego oraz za ponadnormatywną powierzchnię mieszkalną obrócone zostaną na remonty kapitalne i bieżące budynków.**

Wprowadzona zostaje również kaucja dla otrzymujących nowe mieszkania. Przewiduje się, że kaucje, które prawdopodobnie obowiązywać będą od połowy br., będzie musiał wpłacać każdy otrzymujący nowe mieszkanie, bez względu na wysokość miesięcznych poborów. W myśl przepisów wysokość kaucji ustalona zostanie w granicach od 80 zł do 120 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej, z tym że kaucja nie może przekroczyć 2-miesięcznych poborów pracownika.

Z kaucji zwolnione zostaną jedynie te osoby, których praca związana jest z koniecznością posiadania służbowego mieszkania, a więc dotyczyć to będzie dozorców domów, palaczy c. o. itp. Całkowicie od kaucji zwolnieni zostaną rów-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## »Explorer-2« spłonął spadając na Ziemię

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo obrony USA podało oficjalnie do wiadomości, że drugi amerykański sztuczny satelita „Explorer-2" nie został wprowadzony na orbitę i spłonął wskutek tarcia w gęstszych warstwach atmosfery w odległości ok. 1.900 mil od poligonu na przylądku Canaveral, skąd został wystrzelony. Silnik czwartego członu rakiety „Jupiter C", tj. samego sztucznego satelity nie został uruchomiony, tak że „Explorer-2" po pewnym czasie stracił szybkość i spadając na Ziemię spłonął w gęstych warstwach atmosfery.

Nie ustalono, dlaczego zawiódł automatyczny zapłon silnika czwartego stopnia rakiety „Jupiter C".

NOWY JORK (PAP). Próba z rakietą „Vanguard", która miała się odbyć 7 bm. na poligonie przylądka Canaveral została tymczasowo odroczona z powodu trudności natury technicznej.

# KOMISJA SEJMOWA OBRADUJE
## nad polityką zagraniczną rządu

### Wicemin. Naszkowski o planie Rapackiego ● Dyskusja ● Projekt odpowiedzi Sejmu na apel Rady Najwyższej ZSRR

**7 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. J. Morawskiego posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych poświęcone ocenie bieżących poczynań rządu w dziedzinie polityki zagranicznej. Informacji na ten temat udzielił, podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagr. M. Naszkowski, który omówił przebieg dotychczasowej dyskusji nad polską propozycją utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.**

Wicemin. Naszkowski podkreślił, że założeniem naszej propozycji jest dążenie do zmniejszenia niebezpieczeństwa rozpętania konfliktu zbrojnego i jego skutków w Europie środkowej. Wyraża się w tym troska o wzmocnienie bezpieczeństwa naszego kraju.

**Nie ukrywamy — powiedział wicemin. Naszkowski — że punktem wyjścia naszej inicjatywy był narodowy interes Polski. Ale nie zmienia to w niczym faktu, że równocześnie pragnęliśmy uczynić krok naprzód na drodze do rozładowania napięcia w newralgicznym rejonie Europy na styku dwu ugrupowań. Pewni jesteśmy, że taki kierunek rozwoju sytuacji w Europie środkowej w pełni odpowiada aspiracjom i interesom innych narodów.**

Utworzenie strefy bezatomowej w Europie środkowej jest niewątpliwie rozwiązaniem ograniczonym i częściowym. Jednakże — zdaniem polskiego MSZ — właśnie stopniowe, cierpliwe wysiłki w kierunku rozładowania napięcia prowadzą do wyjścia z obecnego impasu.

Nie znaczy to, abyśmy w jakimkolwiek stopniu tracili zainteresowanie dla szerszych rozwiązań, a w szczególności dla powszechnego zakazu produkcji, magazynowania i użycia broni jądrowej, powszechnego rozbrojenia, zastąpienia przeciwstawnych bloków systemem zbiorowego bezpieczeństwa, dla uzgodnionego wycofania obcych wojsk.

Dlatego w pełni popieramy i nadal popierać będziemy propozycje ZSRR zmierzające w tym kierunku i w szczególności wnioski dotyczące zwołania konferencji szefów rządów. Sądzimy, że realizacja polskiej inicjatywy przyczyniłaby się do powodzenia tych szerszych porozumień. Wypróbowanie np. systemu skutecznej kontroli na ograniczonym terenie stanowiłoby pożyteczny wkład do sprawy ogólnego rozbrojenia.

Dotychczasowa dyskusja nad propozycją polską wskazuje, że poszukiwania nowych rozwiązań na rzecz odprężenia i rozbrojenia nie są daremne. Szeroka opinia publiczna w licznych krajach odnosi się z sympatią i nadzieją do naszej propozycji. Świadczą o tym chociażby wyniki niedawnej ankiety Gallupa. Pozytywnie ustosunkowują się do naszej propozycji liczni kierownicy działacze socjaldemokracji, partii liberalnych i inni. Znamienne jest stanowisko wielu polityków z kół rządzących niektórych krajów Zachodu, nacechowane rzeczowym stosunkiem do propozycji polskiej. Jest to przejaw wzmacniania się w świecie zachodnim i jego kierowniczych kołach, obok tendencji do wzmagania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza jądrowych, również drugiej tendencji, tendencji szukania dróg do odprężenia i porozumienia ze Wschodem. Wzrost drugiej tendencji obserwujemy szczególnie w państwach mniejszych, np. w Skandynawii, dotyczy to jednak również sytuacji w innych krajach, nie wyłączając USA.

Rządy mocarstw zachodnich — niezależnie od wstępnego ustosunkowania się przez swych rzeczników do polskiego memorandum — nie udzieliły nań jeszcze odpowiedzi merytorycznej. Mnożą się wszakże ze strony czynników zachodnich głosy nacechowane rezerwą.

Krytycy naszej propozycji usiłują podważyć jej realizm przez powoływanie się głównie na argument, że uzbrojenie atomowe wojsk Paktu Atlantyckiego w Europie ma równoważyć przewagę konwencjonalnych sił zbrojnych Paktu Warszawskiego. Abstrahując od zasadności tych obliczeń, odpowiadamy na to, że właśnie przyjęcie naszej propozycji ułatwi uzyskanie porozumienia co do redukcji i proporcji sił konwencjonalnych w tej strefie.

**Chodzi w gruncie rzeczy o to: czy szukać tzw. równowagi przez wyścig zbrojeń — na coraz wyższym i bardziej**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

## Memorandum rządu ZSRR do rządu USA

# Dodatkowe 3 punkty rozmów Wschód — Zachód:

### 1) Zakaz wykorzystywania przestrzeni kosmicznych dla celów wojskowych i likwidacja baz wojskowych na obcych terytoriach
### 2) Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami
### 3) Rozwój więzi i kontaktów między krajami

**MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała w piątek następujący tekst memorandum rządu radzieckiego do rządu St. Zjednoczonych z 28 lutego br. w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.**

Rząd radziecki — głosi m. in. memorandum — wyraża zgodę na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych w celu przyśpieszenia przygotowań do konferencji szefów rządów. Rząd ZSRR proponuje, by konferencja ministrów spraw zagranicznych odbyła się w kwietniu 1958 r. Rząd radziecki uważa, iż ministrom spraw zagranicznych należy polecić opracowanie porządku dziennego konferencji na najwyższym szczeblu, ustalenie składu jej uczestników oraz czasu i miejsca, w którym się odbędzie.

Jeśli chodzi o skład konferencji ministrów spraw zagranicznych, to — zdaniem rządu radzieckiego — powinny w niej wziąć udział te same mniej więcej kraje, które będą uczestniczyć w spotkaniu na najwyższym szczeblu. Rząd radziecki zaproponował już ze swej strony skład takiej konferencji. Mogliby wziąć w niej udział przedstawiciele wszystkich państw członków paktu północno - atlantyckiego i państw-członków układu warszawskiego, jak również przedstawiciele szeregu państw nie należących do żadnego bloku militarnego, jak np. Indii, Afganistanu, Egiptu, Jugosławii, Szwecji i Austrii.

**Jeśli z tych czy innych względów uzna się za wskazane, by konferencja ministrów spraw zagranicznych odbyła się w bardziej szczupłym składzie, to — zdaniem rządu radzieckiego — mogłyby wziąć w niej udział następujące państwa: St. Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Włochy, Zw. Radziecki. Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Indie, Jugosławia, Szwecja.**

Takie ewentualne ograniczenie składu uczestników konferencji ministrów spraw zagranicznych nie powinno jednak w żadnym razie przesądzać sprawy, jaki będzie skład konferencji na najwyższym szczeblu.

Rząd radziecki zgadza się na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych w takim miejscu, które będzie dogodne dla innych jej uczestników.

Poglądy rządu radzieckiego w sprawie porządku dziennego konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów są już rządowi USA znane. Rząd radziecki proponuje rozpatrzenie na tym spotkaniu następujących pilnych zagadnień międzynarodowych:

**— sprawa niezwłocznego przerwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową;**

**— problem rezygnacji ZSRR, USA i W. Brytanii ze stosowania broni jądrowej;**

**— kwestia stworzenia w Europie centralnej strefy bezatomowej;**

**— sprawa zawarcia porozumienia o nieagresji między państwami wchodzącymi w skład bloku północno - atlantyckiego a państwami uczestnikami układu warszawskiego;**

**— zagadnienie zmniejszenia liczebności wojsk obcych przebywających na terytorium Niemiec i w granicach innych państw europejskich;**

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Puste miejsca w wagonach sypialnych

# Nowe projekty taryfy »Orbisu«

*INF. WŁASNA*

PODWYŻSZENIE o 100 procent opłat pobieranych przez „Orbis" za miejsca w wagonach sypialnych miało — niczym przysłowiowy kij — dwa końce. Zwiększyły się co prawda o ok. 15 procent dochody „Orbisu" (przy czym trzeba podkreślić, że wagony sypialne jeszcze przed podwyższeniem opłat były dochodowe, a nie deficytowe, jak informowały niektóre gazety) ale równocześnie znacznie zmniejszyła się frekwencja pasażerów. Według ostatnich obserwacji liczba osób korzystających ze „sleepingów" zmalała — w porównaniu z takim samym okresem w roku ubiegłym — średnio o ok. 40 procent. Skutek jest taki, że miejsca w wagonach sypialnych nie są wykorzystywane, a równocześnie zwiększył się tłok w pozostałych „normalnych" wagonach PKP.

„Orbis" nie chcąc dalej marnotrawić miejsc w „sleepingach" opracował ostatnio projekty zmian cen za korzystanie z wagonów sypialnych. Projekty te przewidują częściowe obniżenie opłat.

**W chwili obecnej taryfa opłat „Orbisu" przewiduje 2 strefy odległości: do 400 kilometrów i powyżej 400 km. Bilet pierwszej klasy w**

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Ewakuacja nadbużańskich wsi

## Roztopy na ulicach Warszawy

### W najbliższych dniach — oziębienie

*INF. WŁASNA*

Po słonecznej pogodzie, która niemal przez cały dzień 7 bm. panowała w Warszawie, spodziewane jest zachmurzenie duże, wprawdzie z przejaśnieniami, ale również i z możliwością niewielkich opadów. W nocy notowano spadek temperatury do minus 6 stopni, w dzień spodziewana jest temperatura do plus 2 stopni, a po południu ponowny spadek do minus 4. Wiatry w nocy i przed południem zachodnie, a po południu — północne.

Spłaszczony układ niskiego ciśnienia zalega od Szkocji poprzez kraje skandynawskie aż do Moskwy. W najbliższych dniach należy się spodziewać ochłodzenia.

W Zakopanem spadł niewielki śnieg, a w związku z przewidywanym oziębieniem nie powinny się pogorszyć warunki narciarskie.

W Europie najcieplej było we Włoszech. Np. w Rzymie temperatura doszła do plus 9 stopni. W Anglii — plus 5 st. i Brukseli — plus 2 st. Natomiast w Kopenhadze temperatura wynosiła minus 2 st., Sztokholmie — minus 10 i Helsinkach — minus 16.

W Moskwie notowano plus 3 st., na Ukrainie od plus 5 do 7 st. a w okolicach Uralu bliżej Morza Białego — minus 27 stopni.

★

Sytuacja powodziowa nie ulega w Polsce zmianie. Nadal jednak niebezpieczeństwo grozi mieszkańcom wsi, położonych w rejonie Bugu i Narwi. Oddziały saperów przystąpiły 7 bm. do dalszej częściowej ewakuacji z miejscowości Rybaki, Borowe i Wólka Nadbużańska w pow. Węgrów. Przewidywany spadek temperatury zapobiegnie nagłemu spływowi wody. Sytuacja więc powinna ulec w najbliższych dniach poprawie.

Przy uprzątaniu śniegu z ulic Warszawy pracowało wczoraj ok. 1500 pracowników, w tym oddziały wojska. Mimo, że zdołano wywieźć już wiele śniegu, zalegającego ulice, skutki śnieżycy i nagłej odwilży dotkliwie dają się nadal we znaki mieszkańcom.

Na zdjęciu: oto jak wygląda „największy w Europie plac" przed Pałacem Kultury i Nauki. Tysiące pracujących w Pałacu ludzi i interesantów grzęźnie tu w rozmokłej mazi śniegowej. Dlaczego MPO nie usunęło śniegu choćby z głównych przejść do Pałacu? (AU)

Foto Wł. Piotrowski

*Zdjęcie poniższe polecamy uwadze ojców Warszawy. Oto „prowincjonalna" Łódź stosuje do ładowania śniegu na samochody zmechanizowane wirniki. Taki przyrząd w ciągu czterech — pięciu minut napełnia śniegiem samochód. A w Warszawie po staremu — łopatami, co nie tylko przedłuża robotę, ale i poważnie podnosi koszty usuwania śniegu.*

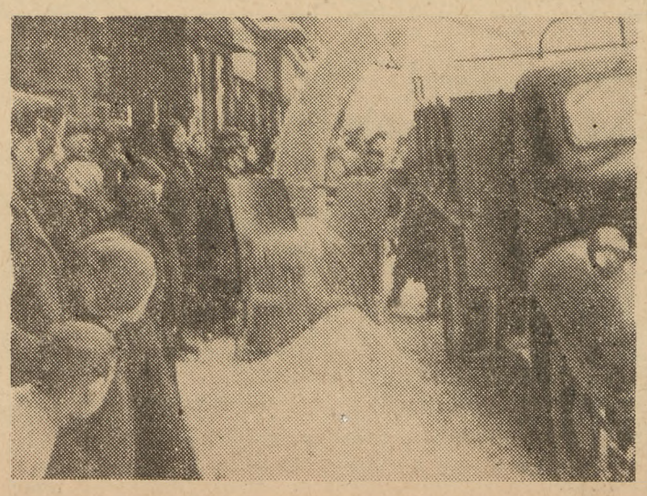

*Kartka dnia*

## PODARUNEK

**DELEGACJA kobiet u Przewodniczącego Rady Państwa Zawadzkiego, u Premiera Cyrankiewicza, u I Sekretarza PZPR Gomułki.**

**Krótkie notatki prasowe nie podają oczywiście przebiegu rozmów. Ale nietrudno dopowiedzieć sobie to, czego nie zawierają zwięzłe agencyjne informacje.**

**O czym mówiły — o czym mogły mówić — przedstawicielki Ligi Kobiet?**

**Na pewno o tym, co gnębi dziś ogół kobiet, a co szczególnym ciężarem przytłacza barki tych spośród nich, które pracują zawodowo.**

**A więc o wszelakiego typu i rodzaju trudnościach, które niczym kłody leżą w poprzek codziennego życia kobiety. O trudnościach, z których wiele dałoby się całkowicie usunąć lub zmniejszyć do minimum — przy...**

**Właśnie. Przy odrobinie dobrych chęci i inicjatywy ze strony tych, od których zależą sprawy związane z ułatwieniem życia kobiecie.**

**Kobiety nie żądają rzeczy niemożliwych.**

**Że domagają się spełnienia słusznych i całkiem realnych postulatów — świadczą najlepiej drukowane niedawno w „Życiu Warszawy" wypowiedzi poszczególnych ministrów.**

**Okazuje się, że wiele można by zrobić już dzisiaj dla ujęcia często nadmiernego ciężaru kobietom.**

**Czy obietnice ministrów będą spełnione?**

**Premier Cyrankiewicz przyrzekł delegacji kobiecej, że sprawy takie (które, dodajmy, były najczęściej podnoszone w naszej ankiecie) jak: usprawnienia w organizacji handlu i usług, zwiększenie produkcji sprzętu i artykułów gospodarstwa domowego, rozszerzenie produkcji przetworów, konserw, półfabrykatów spożywczych — że wszystkie te sprawy staną się przedmiotem dodatkowych decyzji rządu.**

**Przyrzeczenie to nie jest okolicznościowym podarunkiem z okazji Święta Kobiet.**

**To raczej podarunek praktyczny, na codzień.**

**Ale, jak wiadomo, życie składa się przede wszystkim z dni powszednich.** mp.

# Memorandum rządu ZSRR do rządu USA

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

**— opracowanie porozumienia w kwestiach związanych z zapobieżeniem niespodziewanej napaści;**
**— rozpatrzenie środków zmierzających do rozszerzenia międzynarodowych kontaktów handlowych;**
**— sprawa przerwania propagandy wojennej;**
**— omówienie dróg wiodących do zmniejszenia napięcia w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu.**

Oprócz tego rząd radziecki gotów jest — jak to już niejednokrotnie podkreślał — omówić w toku konferencji, jeśli wszyscy na to się zgodzą, także i inne konstruktywne propozycje zmierzające do przerwania zimnej wojny, propozycje, z którymi mogą wystąpić inni uczestnicy konferencji.

Po dokładnym zapoznaniu się z poglądami zawartymi w listach prezydenta USA Eisenhowera do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Bułganina, rząd radziecki wyraża gotowość omówienia podczas konferencji na najwyższym szczeblu również następujących zagadnień:

**— Zakaz wykorzystywania przestrzeni kosmicznych do celów wojskowych i likwidacja baz wojskowych znajdujących się na obcych terytoriach.**

**— Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Dla omówienia tego problemu rząd radziecki proponuje zaprosić rządy NRD i NRF. Jest rzeczą oczywistą, że sprawa zjednoczenia NRD i NRF w jedno państwo leży w całej pełni w kompetencjach obu tych państw niemieckich i nie może być przedmiotem dyskusji na mającym się odbyć spotkaniu na najwyższym szczeblu.**

**— Rozwój więzi i kontaktów między krajami.**

Jednocześnie rząd radziecki, jak to już niejednokrotnie stwierdzał, uważa za całkowicie niemożliwe rozpatrywanie w toku spotkania na najwyższym szczeblu oraz na każdej zresztą konferencji międzynarodowej, takich problemów, które wchodzą w dziedzinę wewnętrznych spraw tego czy innego państwa. Do tej właśnie kategorii spraw odnosi się wysuwane przez rząd USA zagadnienie dotyczące sytuacji w krajach Europy wschodniej. Dyskusja nad takimi zagadnieniami byłaby niedopuszczalną ingerencją w wewnętrzne sprawy suwerennych państw, na co Zw. Radziecki w żadnym wypadku nie pójdzie.

Rząd radziecki uważa, że dla zapewnienia powodzenia konferencji na najwyższym szczeblu jest rzeczą niezbędną, aby uwaga uczestników konferencji skupiła się na takich problemach, których rozstrzygnięcie rzeczywiście przyczyni się do rozładowania międzynarodowego napięcia, pogłębienia zaufania między państwami i utrwalenia pokoju.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, iż rząd USA pozytywnie ustosunkuje się do przedstawionych wyżej poglądów.

## Odpowiedź Bułganina na list Eisenhowera

MOSKWA (PAP). 7 bm. na konferencji prasowej w MSZ ZSRR ogłoszono tekst odpowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina na list prezydenta USA D. Eisenhowera z 15 lutego br. (Treść listu opublikowana była w prasie polskiej 18 lutego).

**Szef rządu radzieckiego uważa, że dokonana między nim i Eisenhowerem wymiana poglądów w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu miała pozytywne znaczenie i odegrała określoną rolę w przygotowaniach do konferencji. Rządy USA i ZSRR podzielają, jak wykazała wymiana poglądów, punkt widzenia, że spotkanie jest potrzebne, i że jego pomyślny wynik może wywrzeć zbawienny wpływ na sytuację międzynarodową.**

Bułganin zaznacza, że brak odpowiedzi rządu amerykańskiego na szereg konkretnych propozycji ZSRR, dotyczących przygotowania konferencji, jak również fakt, że rząd USA w dalszym ciągu wysuwa propozycje, co do których z góry wiadomo, iż są nie do przyjęcia, wyraźnie prowadzi do odwlekania zwołania konferencji na najwyższym szczeblu. Równocześnie podkreśla on, że obok odwlekania sprawy zwołania konferencji rządy USA i niektórych innych państw należących do NATO w przyspieszonym tempie realizują praktyczne posunięcia w dziedzinie przygotowań wojennych.

Bułganin odrzuca twierdzenia prezydenta, jakoby odpowiedzialność za to, że energia jądrowa jest obecnie wykorzystywana głównie do celów wojskowych, spadała na ZSRR.

**Szef rządu radzieckiego uroczyście oświadcza, że Zw. Radziecki gotów jest chociażby jutro podpisać porozumienie w sprawie całkowitego zakazu wszelkich rodzajów broni jądrowej, zaprzestania jej produkcji, wycofania ze zbrojeń i zniszczenia wszystkich istniejących zapasów tej broni, pod odpowiednią kontrolą międzynarodową.**

## Siedziba ONZ — nieodpowiednia

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera w Nowym Jorku podał w piątek, że według źródeł radzieckich siedziba ONZ nie jest miejscem odpowiednim dla konferencji na najwyższym szczeblu. W czwartek sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld oświadczył bowiem, że „zorganizowanie spotkania szefów rządów w siedzibie ONZ byłoby rzeczą całkowicie wykonalną i jak najbardziej właściwą".

**Jednocześnie — dodaje korespondent — koła radzieckie nie wykluczają ew. wizyty Chruszczowa i Bułganina w Nowym Jorku. Oświadczają one, iż wynikiem konferencji szefów rządów może być z powodzeniem wymiana wizyt przywódców Zw. Radzieckiego i St. Zjednoczonych.**

Korespondent agencji Reutera donosi, że w dobrze poinformowanych kołach ONZ panuje opinia, iż swą propozycję w sprawie zorganizowania konferencji szefów rządów w siedzibie ONZ Hammarskjoeld może omówić podczas wizyty w Moskwie, w połowie bm.

## Dłuższa rozmowa z Adenauerem

BONN (PAP). Po powrocie z urlopu kanclerz Adenauer przyjął ambasadora radzieckiego Smirnowa, z którym odbył dłuższą rozmowę. Treść rozmowy nie została podana do wiadomości.

**Zdaniem kół dziennikarskich w Bonn — podaje agencja DP — amb. Smirnow podkreślił, że Zw. Radziecki nie zamierza na konferencji Wschód — Zachód omawiać zagadnienia zjednoczenia Niemiec. Radziecki dyplomata zapoznał kanclerza również z propozycjami ZSRR w sprawie zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego.**

Ze swej strony Adenauer wyraził życzenie rządu NRF, by zagadnienie niemieckie w jakiejkolwiek formie znalazło się na porządku dziennym konferencji na najwyższym szczeblu. Odrzucił on również propozycję radziecką, by przedstawiciele obydwu państw niemieckich zasiedli razem przy stole konferencyjnym.

Podczas półtoragodzinnej rozmowy poruszono również sprawę niemiecko - radzieckich rokowań gospodarczych odbywających się obecnie w Moskwie.

## Drugi występ Jakuba Zaka

Wydarzeniem artystycznym wielkiej miary był występ pianisty radzieckiego Jakuba Zaka na koncercie symfonicznym 7 bm. w Filharmonii Narodowej. Wykonał on — z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. Z. Latoszewskiego — II i III koncert Prokofiewa.

Porywająca gra Zaka wzbudziła entuzjazm na sali — publiczność nie puszczała artysty z estrady, domagając się „bisów". (PAP).

## Nowelizacja kodeksu karnego i cywilnego

### • Postępowanie uproszczone
### • Odciążenie Sądu Najwyższego
### • Alimenty mają pierwszeństwo

**(Obsługa własna)**

Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości rozpatrzyła już projekty nowelizacji kodeksu postępowania karnego (kpk) i kodeksu postępowania cywilnego (kpc). Obecnie projekty obu nowel znajdują się w podkomisjach. Prawdopodobnie 13 bm. zbierze się komisja. Jeszcze w tym miesiącu spodziewane jest poddanie projektów nowel pod obrady Sejmu.

O istotnych zmianach, jakie zawierają projekty nowelizacji kodeksu postępowania, poinformował wczoraj dziennikarzy wiceminister Sprawiedliwości S. Walczak.

Najistotniejszą zmianą jaką zawiera nowela do kodeksu postępowania karnego jest **wprowadzenie tzw. postępowania uproszczonego.** Postępowanie to można zastosować przed sądem powiatowym w sprawach, za które ustawa przewiduje karę nie wyższą jak 2 lata więzienia oraz w sprawach o opór władzy i czynną napaść na urzędnika, a także o paserstwo, kradzież, oszustwo i kradzież drzewa z lasu — jeżeli sumy przywłaszczone nie przekraczają 5 tys. zł.

**Postępowanie uproszczone polega na tym, że oskarżycielem publicznym może być — zamiast prokuratora—funkcjonariusz MO lub przedstawiciel poszkodowanej instytucji, a akt oskarżenia może ograniczać się do podania osoby oskarżonego i zarzuconego mu przestępstwa. Sprawy w trybie uproszczonym rozpatrywane będą w zasadzie jednoosobowo bez udziału ławników.**

Drugą zmianą jaką wprowadza nowela do kpk **jest zniesienie obowiązku uzasadniania wyroku na piśmie.** Uzasadnienie na piśmie następuje tylko na wniosek strony chcącej się odwołać od wyroku, co na ogół nie przekracza 25 proc. ogółu wydanych wyroków.

**Zniesienie obowiązku uzasadniania wyroku na piśmie oraz przekazanie do sądów powiatowych niektórych spraw jak drobne przestępstwa komunikacyjne i mniejsze przestępstwa urzędnicze — ma na celu odciążenie sądów, a szczególnie sądów wojewódzkich i Sądu Najwyższego, występującego jako II instancja.**

**Również nowela do kodeksu postępowania cywilnego postanawia o przekazaniu do sądów powiatowych jako I instancji i Sądów Wojewódzkich jako II instancji takich spraw jak procesy rozwodowe oraz „mankowe" — w przypadku gdy manko nie przekracza 30 tys. zł.**

**Dotąd 50 proc. spraw przed Sądem Najwyższym — to sprawy rozwodowe i o manko.**

Projekt nakłada również na prezydia rad narodowych i milicję obowiązek udzielania pomocy komornikowi przy egzekucji należności, a szczególnie alimentów.

Równie ważną innowacją jest to, że Sąd będzie miał prawo nawet bez wniosku strony — jeszcze przed zapadnięciem wyroku **wydać zarządzenie o obowiązku płacenia tymczasowych alimentów.**

**Projekt umożliwia również karanie — na wniosek komornika a nie tylko wierzyciela — tych pracowników instytucji, którzy odpowiedzialni są za niepotrącanie alimentów z zarobków uchylającego się od płacenia ojca. Wreszcie alimentom, rentom odszkodowawczym i należnościom za pracę nadaje projekt noweli pierwszeństwo w razie egzekucji również innych należności.**

Sprawa przekazania spraw rozwodowych sądom powiatowym wywołuje najwięcej dyskusji. Min. Walczak wyjaśnił, że nie oznacza to bynajmniej zmniejszenia rangi tych procesów. Po pierwsze — sprawy rozwodowe rozpatrywane będą tylko w sądach powiatowych mieszczących się w siedzibach sądów wojewódzkich. Po drugie — do rozpatrywania spraw rozwodowych wyznaczeni zostaną najbardziej doświadczeni sędziowie.

D. KACZYŃSKA

## Dziś Międzynarodowy Dzień Kobiet

### Spotkanie w Operze Warszawskiej

7 bm. w przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet w sali Opery Warszawskiej zebrały się mieszkanki stolicy, aby uroczyście powitać swoje święto. Wśród zebranych znajdowała się również delegacja kobiet czechosłowackich.

Z okazji święta, sekretarz generalny ZG LK — **St. Zawadecka,** przekazała wszystkim kobietom stolicy pozdrowienia jakie w imieniu KC Partii, jak również i własnym złożył na ręce delegacji kobiecej I Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Mówiąc o pracy i osiągnięciach warszawskiej organizacji LK — St. Zawadecka podkreśliła wielki zapał i ofiarność w działalności społecznej kobiet stolicy.

Oklaskami przyjęły kobiety Warszawy list z pozdrowieniami i życzeniami nadesłany przez ŚDFK.

7 bm. z okazji Dnia Kobiet odbyły się akademie i wieczory w wielu miejscowościach kraju.

## Delegacje kobiet z zagranicy

W związku z uroczystościami z okazji święta 8 marca, przybyły do Warszawy na zaproszenie Ligi Kobiet przedstawicielki kobiet z NRD: sekretarz Zw. Demokratycznych Kobiet Niemiec — Dora Pape oraz działaczka tej organizacji, urzędniczka z Berlina — Hilda Krasnogolowa.

W obchodach dnia 8 marca w różnych miejscowościach kraju wezmą udział przebywające już w Polsce delegacje kobiet radzieckich i czechosłowackich.

Kilkuosobowe delegacje zarządów terenowych LK wyjechały w tych dniach na uroczystości związane z 8 marca do Zw. Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji. (PAP).

## Zmiany w gospodarce mieszkaniowej

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nież pracownicy służbowo przenoszeni do innych miast.

Z chwilą opuszczenia mieszkania nastąpi zwrot kaucji (po odliczeniu ewentualnych kosztów uszkodzenia lokalu).

**Wpływy z kaucji przeznaczone zostaną na dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.** Jak się oblicza, w tym roku wpływy z tego tytułu wyniosą ok. 40 mln zł. Ponieważ przeciętnie koszt budowy jednej izby wynosi blisko 40 tys. zł, za pieniądze uzyskane z kaucji będzie można dodatkowo wybudować ok. tysiąc nowych izb. (PAP).

## Referendum u „Cegielskiego"

*INF. WŁASNA*

**W Zakładach Cegielskiego w Poznaniu przeprowadzono referendum, w jaki sposób podzielić część funduszu zakładowego, przypadającą pracownikom. W głosowaniu wzięło udział 85,5 proc. uprawnionych członków załogi. Większość głosujących, bo aż 72,5 proc. wypowiedziała się za jednakową dla wszystkich wysokością wypłat. Natomiast za podziałem proporcjonalnym do uposażenia podstawowego lub całkowitego oddało głosy 27,5 proc.** (Ch)

## 30.788 spraw rozwodowych w ub. r.

W ub. r. wpłynęło do sądów 30.788 spraw rozwodowych. Orzeczonych zostało 15.681 rozwodów. W 20 proc. spraw doprowadzono do pogodzenia się stron. Na 10 tys. ludności przypada u nas 5,6 rozwodów. W ciągu ostatniego roku współczynnik ten wzrósł nieznacznie — o 0,5.

50 proc. rozwodów nastąpiło bez orzekania o winie jednej ze stron (tzw. zgodne rozwody). Dotyczą one przeważnie młodych małżeństw.

Sprawy rozwodowe koncentrują się głównie w dużych miastach. W Warszawie orzeczono w ub. r. 1925 rozwodów, o 193 więcej niż w roku poprzednim, w Katowicach — 2564, w Krakowie — 1010, a w Łodzi — 1172 rozwody. (PAP)

## C. Schmid za nawiązaniem stosunków z Polską

BONN (PAP). Przed odjazdem do Polski w piątek wieczorem wiceprzewodniczący Bundestagu, C. Schmid, oświadczył przedstawicielom prasy w Bielefeld, że uważa nawiązanie stosunków dyplomatycznych między NRF a Polską za konieczne. Bez stosunków dyplomatycznych — powiedział on — wszelkie decyzje dotyczące narodów są decyzjami przypadkowymi.

Schmid dodał, że pragnie przyczynić się do tego, by między Niemcami a narodem polskim ukształtowały się takie same stosunki jakie istnieją obecnie między Niemcami a narodem francuskim.

## Brytyjski minister obrony odwiedzi Moskwę

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, rzecznik brytyjskiego min. obrony oznajmił, iż min. obrony D. Sandys przyjął „w zasadzie" zaproszenie rządu radzieckiego do odwiedzenia Moskwy.

Labourzystowski „Daily Herald" pisze, iż zapowiedź tej wizyty pozwala przypuszczać, że W. Brytania byłaby skłonna rozpocząć na własną rękę rozmowy na najwyższym szczeblu, mimo sprzeciwów sekretarza stanu Dullesa. Dziennik przewiduje, że w czasie wizyty Sandysa poruszone mogą być sprawy dotyczące rozbrojenia, przyszłości Niemiec oraz rozmieszczenia baz rakietowych w W. Brytanii.

## Sprawca śmierci czterech żołnierzy skazany na 15 lat

Przed Sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy zakończył się proces sprawcy tragicznej katastrofy samochodu wojskowego pod Ostromeckiem. W wyniku katastrofy, śmierć poniosło czterech żołnierzy, a kilkunastu innych zostało rannych. Sprawcą wypadku był porucznik S. Dziewoński, który w stanie nietrzeźwym zasiadł samowolnie za kierownicą.

Wyrokiem Sądu S. Dziewoński zdegradowany został do stopnia szeregowca i skazany na karę 15 lat więzienia. (PAP).

## Wyjaśnienie

**W informacji „Życia" z dn. wczorajszego pt. „Kolnicy naukowcy na praktykach fundacji Rockefellera" dopuszczono się nieścisłości. Przyjazd do Polski przedstawiciela fundacji Rockefellera, pana Burdena, nie ma nic wspólnego z FAO. Fundacja ta działa zupełnie niezależnie od Organizacji Narodów Zjednoczonych. Korzystało z niej i nadal korzysta wielu naukowców PAN, Min. Rolnictwa i Min. Szkół Wyższych.**

**Zapowiadany przyjazd do Warszawy przedstawicieli FAO w sprawach studiów za granicą naukowców polskich nastąpi niezależnie od wymienionej wyżej fundacji.** (ab)

## Ze świata

### 10 radzieckich rakiet meteorologicznych

**MOSKWA.** Dziesięć rakiet meteorologicznych wypuścili w Arktyce i Antarktyce uczeni radzieccy. 6 rakiet wystrzelono z wyspy Heussa (jedna z wysp archipelagu Ziemia Franciszka Józefa), gdzie znajduje się obserwatorium radzieckiego Instytutu Arktycznego, zaś 4 — z pokładu statku radzieckiej ekspedycji antarktycznej, motorowca „Ob"

### Strajk kolejarzy we Francji

**PARYŻ.** 24-godzinny strajk zahamował w poważnym stopniu ruch kolejowy na terenie całej Francji. Ruch pociągów towarowych został kompletnie sparaliżowany. Na liniach pod miejskich Paryża kursowało 10 proc. pociągów, przy czym nie trzymały się one rozkładu jazdy. Na terenie Francji kursowało 2 do 3 proc. pociągów osobowych i ekspresów dalekobieżnych. Strajk proklamowany został przez CGT i niezależny związek maszynistów kolejowych dla poparcia żądań podwyżki płac i emerytur. Wielu szeregowych członków zw. chrześcijańskich i socjalistycznych Force Ouvriere przyłączyło się do strajku.

### Kanadyjska pszenica dla Chin

**WINNIPEG** (stolica prowincji Manitoba w Kanadzie). Tamtejsze koła handlowe podały że Kanada po raz pierwszy sprzedała ChRL transport pszenicy. Według wiadomości z Winnipeg, dotychczas oficjalnie nie potwierdzonej, transport pszenicy wynosił 300 — 350 tys. buszli.

### Szczepionka przeciw rakowi:

**McKINSEY.** Uczeni amerykańscy, którzy prowadzą badania nad rakiem w szpitalu w McKinsey (Texas), doszli do sensacyjnych wyników: szereg dokonanych przez nich odkryć otwiera możliwości wyprodukowania skutecznej szczepionki przeciwko pewnym formom raka. Reakcja samoobrony jest podstawą wszelkich szczepionek. Celem badań uczonych jest znalezienie sposobu wzmocnienia reakcji organizmu ludzkiego przeciw rakowi do tego stopnia, by działała ona niszcząco na pewne typy nowotworów złośliwych.

### Nagrody kinematografii angielskiej

**LONDYN.** Najwyższe nagrody kinematografii brytyjskiej otrzymali: A. Guinnes za rolę w filmie „Most nad rzeką Kwai" i Simone Signoret, uznana za jedną z pięciu najlepszych odtwórczyń ról kobiecych w ciągu ostatniego roku („Czarownice z Salem"). Ocenę „aktorki najlepiej się zapowiadającej" otrzymała Mylene Demongeot — również za film „Czarownice z Salem". Nagrody otrzymali też: J. Gabin („Przejście przez Paryż"), P. Brasseur („Porte des Lilas"), Marilyn Monroe („The Prince and the Showgirl") oraz Katherine Hepburn, H. Fonda i L. Olivier.

### Shawcross zrezygnował z mandatu

**LONDYN.** B. brytyjski prokurator generalny, jeden z czołowych działaczy partii labourzystowskiej, Shawcross postanowił zrezygnować z mandatu w Izbie Gmin.

### Ponad 5 mln bezrobotnych w USA

**NOWY JORK.** W przyszłym tygodniu rząd USA ma oznajmić, iż w lutym br. liczba bezrobotnych wzrosła tu o przeszło 600 tys., osiągając ponad 5.100.000. Jest to największa liczba bezrobotnych od 16 lat.

## Po XI Plenum

## Narada aktywu w Sosnowcu

7 bm. w Sosnowcu odbyła się narada aktywu partyjno-gospodarczego, na której przedyskutowano referat i uchwałę XI Plenum KC PZPR. W naradzie wziął udział sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — E. Gierek, który w oparciu o analizę sytuacji w różnych zakładach pracy, omówił sprawy przedstawione w referacie wicepremiera Jędrychowskiego.

Najwięcej miejsca poświęcił on sprawie likwidacji marnotrawstwa i przerostów w administracji oraz sprawie obniżki kosztów własnych produkcji. Poinformował on zebranych o powziętych przez egzekutywę KW PZPR w Katowicach wnioskach w sprawie szkolenia zawodowego młodzieży. Mianowicie Komitet Wojewódzki Partii wystąpił z inicjatywą szkolenia młodzieży bezpośrednio w zakładach pracy. Przykładem tego jest szkoła przyzakładowa huty „Baildon", gdzie uczy się już około 150 chłopców, przeważnie synów pracowników „Baildonu". (PAP)

## Członek II »Proletariatu« odznaczony w Paryżu

PARYŻ (PAP). W piątek odbyła się w ambasadzie PRL w Paryżu uroczystość nadania Krzyża Oficerskiego Orderu Polonia Restituta b. członkowi drugiego „Proletariatu", Lucjanowi Chmielewskiemu. Skazany za działalność rewolucyjną przez carat w 1906 r. L. Chmielewski został zesłany na Syberię, skąd zbiegł przedostając się w dwa lata później do Francji, gdzie zamieszkał na stałe. Podczas pięćdziesięciu lat swego pobytu we Francji Lucjan Chmielewski pracował czynnie w organizacjach zawodowych, społecznych i polonijnych oraz brał udział w ruchu oporu przeciw najeźdźcy hitlerowskiemu.

Odznaczenie wręczył amb. St. Gajewski.

Za pośrednictwem korespondenta PAP L. Chmielewski przekazał serdeczne pozdrowienia czytelnikom prasy polskiej.

## Zmarł trzeci chłopiec z „czworaczków siedleckich"

Z „czworaczków siedleckich", przywiezionych przed kilku dniami do Oddziału Wcześniaków Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, przy życiu udało się utrzymać tylko jednego chłopca. Dwóch chłopców zmarło 6 bm. w godz. popołudniowych, natomiast trzeci — mimo niezwykle troskliwej opieki lekarskiej — zmarł w nocy z 6 na 7 bm.

Stan zdrowia żyjącego dziecka — jak wynika z informacji uzyskanych 7 bm. w godzinach wieczornych od lekarza dyżurnego — budzi nadal poważne obawy. Poinformował również, że chłopiec znajduje się nadal w inkubatorze i otrzymuje 7 razy dziennie po 3 gramy pokarmu oraz ósmy raz glukozę. (PAP)

## Ósmy 10-tysięcznik M/S »W. Reymont«

W wydziale K-2 Stoczni Gdańskiej zakończony został montaż kadłuba ósmego 10-tysięcznika. Kadłub nowego motorowca spłynie w najbliższych dniach na wodę.

Ósmy 10-tysięcznik nazwany zostanie imieniem powieściopisarza Władysława Reymonta. (PAP)

## Największy w Azji Zakończenie budowy reaktora chińskiego

PEKIN (PAP). Przy pomocy Zw. Radzieckiego zakończyliśmy w zasadzie budowę pierwszego w Chinach i największego w Azji reaktora atomowego o mocy 7 tys. kilowatów, z ciężką wodą jako moderatorem oraz cyklotronu o mocy 25 mln elektronowoltów — oświadczył na posiedzeniu Komitetu do spraw planowania pracy naukowej przy Radzie Państwowej ChRL zastępca sekretarza generalnego Komitetu, U Heng.

## Dżamila Bouhired ciężko zachorowała

PARYŻ (PAP). Skazana na śmierć młoda patriotka algierska Dżamila Bouhired ciężko zachorowała w więzieniu Barberousse. Obrońca jej adwokat Verges skierował list do siedziby Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, w którym przedstawił stan zdrowia klientki. W liście zawiadomił również Czerwony Krzyż, że on i jego przyjaciel G. Arnaud, autor broszury o Dżamili, postanowili oddać honoraria Czerwonemu Krzyżowi z prośbą o przeznaczenie tych pieniędzy na fundusz Dżamili Bouhired.

Verges prosi Międzynarodowy Czerwony Krzyż, by z pieniędzy tych zakupił lekarstwa i środki żywnościowe dla Dżamili i jej towarzyszek celi również skazanych na śmierć.

## Gaillard uzyskał wotum zaufania

PARYŻ (PAP). W późnych godzinach nocnych 7 bm. we francuskim Zgromadzeniu Narodowym zakończyła się debata nad budżetem wojskowym i algierską polityką obecnego gabinetu francuskiego.

Zgromadzenie Narodowe 286 głosami przeciwko 147 przy 6 wstrzymujących się od głosowania wyraziło votum zaufania rządowi Gaillarda.

Premier Gaillard po raz szósty od czasu uzyskania inwestytury postawił przed Zgromadzeniem Narodowym kwestię zaufania, tym razem w związku z budżetem wojskowym wynoszącym 1.326 mld franków, czyli niemal 25 proc. ogólnego budżetu francuskiego oraz w związku z algierską polityką rządu.

## Nowa taryfa „Orbisu"

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

**strefie I kosztuje obecnie 150 zł, w strefie II — 180 zł.**

**Nowy projekt przewiduje wprowadzenie 3 stref odległości:**

**I strefa do 300 km — 110 zł. w I klasie**

**II strefa do 500 km — 125 zł w I klasie**

**III strefa powyżej 500 km — 150 zł. w I klasie.**

**Odpowiednio niżej skalkulowane zostały ceny biletów w drugiej klasie.**

**Druga wersja projektu „Orbisu" przewiduje w zasadzie zachowanie obecnych opłat z tym jednak, że w okresie zmniejszonej frekwencji na niektórych trasach (np. w zimie — nad morze) wprowadzana byłaby tzw. taryfa sezonowa — niższa o 25 proc. od normalnych, obowiązujących w tej chwili opłat.**

Projekty „Orbisu" przedstawione zostały do rozpatrzenia Ministerstwu Komunikacji i Ministerstwu Finansów.

Wydaje nam się, że ich rozpatrywanie powinno odbywać się „systemem przyspieszonym". Wagony sypialne codziennie mają wiele pustych miejsc. Zmiana taryfy wpłynęłaby niewątpliwie na zwiększenie frekwencji, a tym samym i na powiększenie wpływów „Orbisu". (dar)

## 104 km na dnie Bałtyku Podmorski kabel Polska — Dania

Min. Łączności zawarło z Generalną Dyrekcją Poczt i Telegrafów Danii oraz z Duńskim Tow. Telefonów Północnych — porozumienie w sprawie budowy telefoniczno-telegraficznego kabla podmorskiego Polska — Dania.

Pierwsze przygotowania do budowy tej inwestycji rozpoczęto z początkiem bm.

Telefoniczno-telegraficzny kabel podmorski, który bezpośrednio połączy Polskę i Danię stanowić będzie wspólną własność obu państw i pozwoli na przeprowadzanie jednocześnie 60 rozmów. Łączna długość kabla wyniesie 120 km — z tego na dnie Bałtyku — 104 km kabla.

Zakończenie całości budowy przewiduje się na początek 1960 r. Montaż urządzeń stacyjnych ma rozpocząć się już w roku przyszłym. (PAP)

## Ponad 100 ofiar ślizgawicy

(Obsł. wł.)

**Piątkowa ślizgawica spowodowała, iż w Warszawie ponad 100 osób doznało poważnych obrażeń — zwichnięć i złamań.**

**Jak poinformował nas lekarz dyżurny w ambulatorium urazowym szpitala Przemienienia Pańskiego przy ul. Świerczewskiego, w piątek zgłosiło się tam ponad 80 osób. Większość po otrzymaniu porad lekarskich zwolniono do domów. 8 osób ze skomplikowanymi złamaniami rąk i nóg oraz kręgosłupów, pozostawiono na leczeniu szpitalnym.**

**Lekarze Pogotowia Ratunkowego przywieźli karetkami z miasta 14 osób. 2 kobietom w Pogotowiu założono gips na nogi i pozostawiono w szpitalu. (witmiel)**

## Podróże kosmiczne i prawo

### Odczyt amerykańskiego prawnika

*INF. WŁASNA*

Niełatwe jest udowodnienie, że kwestie prawne podróży międzyplanetarnych to już sprawa dnia dzisiejszego, która wymaga wspólnych prac i posunowień. Zadanie to udało się jednak w pełni wykonać przewodniczącemu Międzynarodowej Federacji Astronautycznej, znakomitemu prawnikowi amerykańskiemu Andrew Haleyowi w czasie wczorajszego odczytu w auli Politechniki Warszawskiej. Odczyt zgromadził ok. 150 słuchaczy — najwybitniejszych polskich znawców prawa międzynarodowego, techniki rakietowej i astronautyki, jak również studentów.

Człowiek może — zdaniem prof. Haleya — odnieść ogromne korzyści z podróży międzyplanetarnych. Narzucają się analogie z podróżami wielkich odkrywców. Rozszerzenie horyzontów poznawczych człowieka nie pozostanie bez wpływu na bieg ziemskich spraw. Najważniejszym jednak problemem jest dojście do porozumienia co do pokojowego wykorzystania przestrzeni międzyplanetarnej. Przy tej okazji prof. Haley wypowiedział dosyć chyba kontrowersyjną tezę, że ludzie powinni uzyskać zezwolenie istot zamieszkujących daną planetę i dopiero wówczas lądować na niej.

Prawo międzyplanetarne dopiero się kształtuje, jednak już teraz konieczne są skoordynowane prace nad kodyfikacją tego prawa przy pomocy ONZ. Na liczne pytania prof. Haley odpowiadał we właściwy sobie otwarty sposób. Odczyt zakończył stwierdzeniem: „Wierzymy, że badanie przestrzeni międzyplanetarnych i jej opanowanie uszlachetni i wzbogaci ludzkość".

Dzisiaj prof. Haley jedzie do Moskwy, jako gość radzieckiego Tow. Astronautycznego. W Polsce bawił dwa dni. (sch)

Druk. RSW „Prasa", Warszawa, Marszałkowska 3/5, A-23

# SOS przemysłu spożywczego

**Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu przygotowała projekt ustawy sejmowej, która wzywa rząd do wydawania takich sum na inwestycje w przemyśle spożywczym, które gwarantowałyby przerób zwiększonych ilości mleka i trzody chlewnej.**

Jeślibyśmy spojrzeli na wykres, ilustrujący podaż artykułów rolnych na rynku, zobaczylibyśmy, że po kilkuletnim zastoju po r. 1955 nastąpił systematyczny wzrost produkcji oraz towarowości gospodarstw rolnych. O tym, że nie jest to przypadek, lecz wyraźnie zarysowująca się tendencja, może świadczyć kilka cyfr.

**W 1955 r. rolnictwo dostarczyło 628,8 tys. ton mięsa wagi ubojowej. W roku 1956 liczba ta wynosiła 765,2 tys. ton, a w roku ubiegłym wzrosła do 883 tys. ton. Skup mleka wynosił w 1955 r. 2,453 milionów litrów. W 1956 — 2,513 mln., a w roku 1957 osiągnął 3,042 mln. litrów.**

Rzeczoznawcy przewidują, że podaż tych artykułów wzrośnie w bieżącym roku w takim samym stopniu, jak w roku ubiegłym. Oznacza to, że już w bieżącym roku osiągniemy wskaźniki, przewidziane w planie 5-letnim na rok 1960 (947 tys. ton mięsa oraz 3,5 miliarda litrów mleka).

Oczywiście cieszymy się z tego wyprzedzenia o dwa lata wskaźników pięciolatki. Zjawisko to ma jednak również ciemniejszą stronę medalu, jeśli spojrzeć na możliwości produkcyjne przemysłu spożywczego, który musi te produkty przerobić. Wiadomo przecież, iż przemysł ten bynajmniej nie należy do tych gałęzi gospodarki, które dysponują rezerwami mocy produkcyjnej. Wiele mówiono i pisano już o jego niskim poziomie technicznym i przestarzałym parku maszynowym. Wiadomo także, że nakłady inwestycyjne na rozbudowę przemysłu spożywczego były w tzw. minionym okresie minimalne. Dopiero w roku bież. limity inwestycyjne są nieco większe niż w 1955 roku. Nie trzeba więc rozwodzić się długo nad trudną sytuacją, w jakiej znalazł się przemysł mięsny, a zwłaszcza mleczarski, tym bardziej, że dostawy mięsa i mleka nie są przez cały rok równomierne. Poza tym, zakłady nie zawsze znajdują się tam, gdzie jest największa podaż surowca. Plany są znacznie wyższe niż zdolności produkcyjne przemysłu. W roku ubiegłym, w okresie największego nasilenia dostaw mleka, lato nie było zbyt gorące. Trudno jednak liczyć, że sprzyjające warunki atmosferyczne będą się powtarzały co roku.

## Modernizacja bez hamulców

Jaka więc może być odpowiedź na pełen trwogi sygnał SOS przemysłu spożywczego? Przyznane na okres 1958-60 limity inwestycyjne na rozbudowę przemysłu spożywczego wynoszą 1,4 miliarda złotych rocznie. Jak je wykorzystać, aby jak najtaniej, a równocześnie szybko zwiększyć zdolność produkcyjną przemysłu? Budowa nowych zakładów trwa dosyć długo. Ponadto przy budowie nowych obiektów nakłady na prace budowlano-montażowe są stosunkowo duże. Dlatego też, nie negując konieczności budowy nowych fabryk (a tym samym likwidacji dysproporcji w rozmieszczeniu przemysłu) wydaje się, że większą część tych sum należałoby przeznaczyć na modernizację parku maszynowego. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że jest to jednak najbardziej ciernista droga.

Przemysł spożywczy posiada w porównaniu z innymi branżami najbardziej różnorodną gamę typów i rodzajów maszyn. Większą ich część możemy produkować w kraju. Okazuje się jednak, że przemysł ciężki, najbardziej do tego powołany, nie wykazuje bynajmniej zapału, aby produkować więcej tych maszyn. Są to bowiem niewielkie serie, po kilka czy kilkanaście maszyn rocznie. Zdarza się jednak często, że nawet realizacja większych zamówień natrafia na poważne trudności.

**Tak np. zakłady przemysłu maszynowego miały w 1957 roku wykonać zgodnie z planem 22 kotły do kazeiny, zamówione przez przemysł mleczarski. Wykonano jednak tylko jeden kocioł i dopiero niedawno mleczarnie otrzymały wiadomość, że zamówienie będzie zrealizowane, ale dopiero w roku 1959. Podobnie przedstawia się historia zamówionych dla przemysłu chłodniczego sprężarek. Dopiero w grudniu 1957 roku zakład budowy maszyn przysłał wiadomość, że przewidzianego w planie zamówienia nie może przyjąć. Przykładów takich można by przytoczyć znacznie więcej.**

— Rzecz jasna, że pojedyńcze, nie skomplikowane urządzenia możemy budować w naszych warsztatach — mówią specjaliści przemysłu spożywczego. — Możemy nawet wykonywać prototypy tych maszyn i urządzeń, które będzie produkować przemysł ciężki. Ale przecież potrzebny jest jakiś podział ról i współpraca przemysłu maszynowego. Mamy w kraju kilka zakładów, np. w Nysie, czy Świdnicy, które przed wojną specjalizowały się w produkcji urządzeń dla przemysłu spożywczego, a wyroby ich były znane na całym świecie. Dlaczego nie można dzisiaj wydzielić kilku fabryk, które mogłyby się specjalizować w tej dziedzinie?

## Import — bardziej operatywny

Wiele postulatów dotyczy również usprawnienia organizacji importu maszyn. Stanowią one jedną trzecią wartości nowych urządzeń. Sprowadzamy je z zagranicy dlatego, że maszyn tych nie możemy produkować w kraju, bądź też ich produkcja nie opłaci się. Niektóre maszyny musimy sprowadzać po to, by zapoznać się z osiągnięciami techniki zagranicznej, aby nasi konstruktorzy mogli utrzymać się na poziomie europejskim.

Trzeba stwierdzić, że potrzeby przemysłu spożywczego spotkały się teraz ze zrozumieniem najwyższych czynników państwowych. Dzięki temu dwukrotnie zwiększono limity dewizowe, przyznane na zakup maszyn. Im jednak bardziej w dół, tym więcej przeszkód. Przemysł musi niejednokrotnie przekonywać centrale handlowe o konieczności zakupu maszyn, mimo że decyzja w tej sprawie została już podjęta na wysokich szczeblach i zatwierdzona przez komisję antyimportową. Równocześnie zywali oni zalecenia i rozkazy, które ktoś wydawał, a ktoś inny wykonywał. System hitlerowski — mówiono — uniemożliwiał jednostkom jakikolwiek świadomy wybór, a legion podoficerów utrzymywał ów system w działaniu, przekształcającym ludzi w doskonale zautomatyzowane roboty. Była jeszcze grupa ludzi niezachwianie dzierżących sztandar humanizmu, w których istnienie bardziej wierzono, niż je stwierdzano.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

# MARŻE I BAJKA LAFONTAINE'A

NIEDAWNO wprowadzone zmiany modelowe wywrą niewątpliwie dobroczynny wpływ na handel. Ożywią się przedsiębiorstwa, zwiększy się ruchliwość sklepów, poprawi się w efekcie zaopatrzenie rynku. Zabrano się już do poprawy warunków pracy handlu. Przeznaczono mianowicie w roku bież. kilkakrotnie większe fundusze (150 mln zł) niż w ub. roku na różne udogodnienia dla sklepów, na wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt (kasy, lady chłodnicze, lodówki, wagi itd.). Podwyższono także marże zysku dla wielu artykułów, ażeby w ten sposób zwiększyć zasoby finansowe sklepów na tzw. koszty handlowe dotychczas niezmiernie niskie w porównaniu z kosztami handlowymi w innych krajach. Pieniądze na owe zasoby uzyskano z przemysłu, który zrzekł się części swoich zysków aby pomóc handlowi, m. in. w rozwiązaniu palącego zagadnienia i podniesienia poziomu tzw. kultury i estetyki handlu. Po prostu mówiąc, ową podwyżkę marż w części miały sklepy przeznaczyć na fartuchy dla ekspedientek, na ścierki, mydło i szczotki do szorowania, na papier i sznurki do pakowania, na ładniejsze szyldy, lepsze światło itd.

**Dla przykładu marże w obuwiu podniesiono z 8 do 10 proc., w wyrobach galanteryjnych z 10 na 14 proc., w mydlarstwie z 8 do 10 proc., wyrobach tytoniowych z 4 — 7 proc. itd.**

Handel był zadowolony z takiego obrotu rzeczy. Nareszcie skończy się psioczenie klientów na niechlujność obsługi. Docinki, że się masło pakuje w gazetę, a ciastka sprzedaje do rączki — bez sznurka.

**Krótko trwała jednak radość handlowców. Zarządzenie Min. Finansów nr 165 nakazuje przedsiębiorstwom handlowym odprowadzić natychmiast do budżetu państwa uzyskaną nadwyżkę marży. Min. Finansów postanowiło mianowicie, ażeby do czasu korekty budżetów terenowych Rad Narodowych zatrzymać na rachunku centralnym wpływy ze zwiększonych marż. Wydziały Finansowe otrzymały polecenie natychmiastowego zainkasowania owych wpływów (z trudem udało się uzyskać prolongatę wpłat do 1.IV br.).**

Po co więc, pytają handlowcy, cedowanie marży i zawracanie głowy przemysłowi oraz roztaczanie pięknych mirażu przed handlem, żeby je rozwiać jednym pociągnięciem pióra Min. Finansów.

Przypomina się bajka Lafontaine'a o dziewczynie, która idąc z mlekiem do miasta roiła setki planów: co też osiągnie za sprzedane mleko. Doszła właśnie w marzeniach, że jest już właścicielką wielu kur, świń i krówek, gdy naraz potknęła się o kamień. Mleko się wylało — i żegnajcie kurki, świnie, krówki. Czyżby zarządzenie nr 165 miało być tym Lafontainowskim kamieniem, o który ma się wywrócić piękna myśl o dźwignięciu kultury i estetyki naszego handlu?

I. G.

*Jerzy Waldorff*

# Pochwała Jubilata

## *(wygłoszona podczas jubileuszu Leona Wójcikowskiego)*

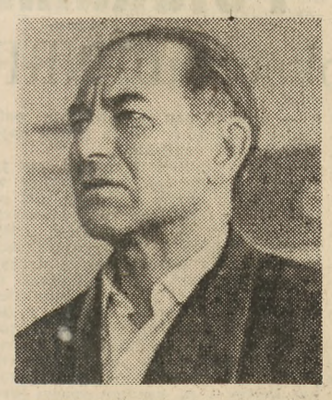

*CZCIGODNY Jubilacie, kochany Leonie!*

*Mówiąc o Tobie dziś, w tym dniu tak uroczystym, gdy cały świat baletowy składa Ci podziękowanie za Twą dotychczasową pracę, jestem pełen niepewności i zakłopotania. Winienem sięgać myślami wstecz i na wędę wspomnień łowić kolejno Twoje wielkie sukcesy, a właściwie chęć miałbym mówić tylko o przyszłości. Twój jubileusz bowiem różny jest od innych nie tylko wielkością formatu, lecz także i treścią emocjonalną. Skoro jednak tradycja każe wspominać — powspominajmy najpierw trochę.*

*Gdy w sierpniu roku 1915 wyjeżdżałeś z Warszawy wraz z dziesięciorgiem innych młodych polskich tancerzy, by wstąpić do okrytych już chwałą Baletów Sergiusza Diagilewa, ówczesna prasa nasza gorszyła się i z jej łamów padło nawet klasyczne słowo „dezercja". Nie pierwszy to i zapewne nie ostatni raz żegnało się tak i żegnać będzie opuszczających Polskę artystów, by po latach dziękować im za rozsławienie imienia polskiego na szerokim świecie.*

*A należysz do tych nielicznych, którzy zdobyli pozycję w całym tego słowa znaczeniu wszechświatową. Stało się tak zarówno dzięki Twojemu niepospolitemu talentowi, jak i dzięki sztuce tanecznej, którą uprawiasz, a która nie wymaga przekładów, może być rozumiana i podziwiana przez wszystkie narody, niezależnie od tego czy wykonywana jest przez nogi francuskie, rosyjskie, angielskie, czy polskie.*

*W Baletach Sergiusza Diagilewa szybko wybijałeś się w górę. Po dwóch latach byłeś już w przednich szeregach tego zespołu, od roku 1921 stałeś się jego pierwszym solistą, podziwianym za sławne odtąd w historii tańca kreacje Twoje, jak Pietruszka, Faun, Wodz Połowców czy Murzyn w „Szecherezadzie". Później na Tobie, jak na solidnym filarze, opierały się Balety Monte Carlo, wreszcie objeżdżałeś świat na czele własnego zespołu.*

*Jednak przez wszystkie lata włóczęgi, mimo rosnącej glorii, tęskniłeś za krajem, więc kiedy Arnold Szyfman zorganizował Balet Polski, zgodziłeś się stanąć na jego czele i powróciłeś do Warszawy. Niestety wybuchła wkrótce druga wojna światowa, która na długie lata kazała nam zarzucić marzenia o tym, by polscy tancerze — zamiast przysparzania chwały obcym kompaniom baletowym — jeździć mogli po świecie w polskim zespole, propagując polską sztukę baletową.*

*Dziś, w dniu Jubileuszu 40-lecia pracy artystycznej, Twój dorobek życiowy przedstawia się w skrócie następująco: spośród żyjących polskich artystów zdobyłeś sławę najpowszechniejszą. Nie ma książki o współczesnym balecie, w której nazwisko Twoje nie figurowałoby obok nazwisk czołowych tancerzy minionego półwiecza. Nie ma też prawie takiej wielkiej sceny baletowej w Europie, Ameryce, czy nawet Australii, która by nie pamiętała Twoich znakomitych kreacji. Zdobyłeś w swoim zawodzie olbrzymie, nieporównane doświadczenie i nadal, o czym nas przekonałeś dzisiejszego wieczoru, jesteś w pełni sił twórczych.*

*Tu chciałbym powrócić do tego, o czym wspomniałem we wstępie mego przemówienia. Twój Jubileusz tylko pozornie zasługuje na miano jubileuszu. Klasyczny jubileusz bowiem, to melancholijne wspominki o zwycięskiej, ale już zakończonej bitwie życia. Tymczasem wszystko co się dzieje wieczoru dzisiejszego na tej scenie widzę raczej jako przegląd sił przed bitwą, która dopiero się rozpocznie.*

*Przed nową bitwą, w bardziej sprzyjających warunkach, kiedy otwarły się na ścieżaj drzwi z Polski na świat szeroki; bitwą o to, by balet polski zdobył sobie wreszcie taką pozycję światową, do jakiej jego tradycje i talenty od dawna go predestynują. A do bitwy owej polscy tancerze ruszyć winni pod osłoną Twojego wielkiego nazwiska, drogi Leonie! I tych przyszłych zwycięstw życzymy Ci dzisiaj wszyscy jak najgoręcej.*

Tunis po Sakiet (3)

# DOBRE CZY ZŁE USŁUGI

*Od naszego specjalnego wysłannika*

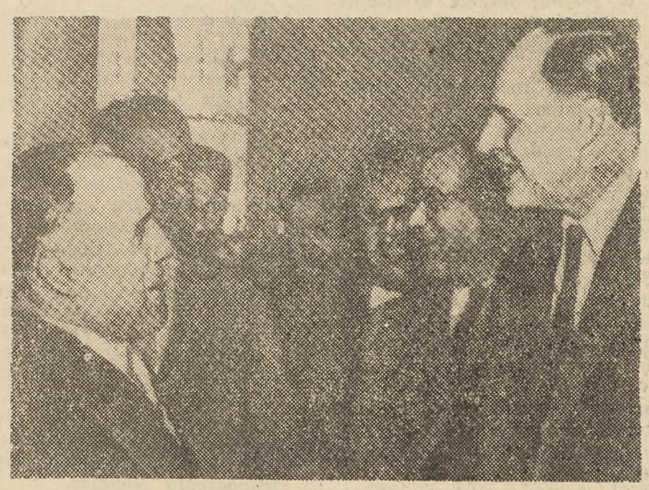

*Prezydent Bourguiba (z lewej) wita Roberta Murphego w Tunisie.*

**Tunis, w końcu lutego**

NAJBARDZIEJ gwałtowna fala nastrojów antyfrancuskich minęła, gdy przyjechałem do Tunisu. Bezpośrednie oburzenie na sprawców zbombardowania Sakiet zmieniło się jednak w głuchą nienawiść do kraju, z którym Tunis przez długi czas oczekiwał pogodzenia.

Dziś nikt w nie nie wierzy. Pod tym względem sceptycyzm wyższych urzędników Ministerstwa Informacji, z którymi miałem okazję rozmawiać, udziela się wyraźnie ludowi, bądź też odwrotnie — ma swe źródło w nieufności ludu. Poza rozbudzeniem nieufności — jeżeli nie nienawiści — do Francji, Sakiet miał wszakże jeszcze jeden skutek, nieoczekiwany zresztą przez jego autorów.

Francja przez kilkanaście ostatnich miesięcy broniła uparcie tezy, że wojna w Algierze jest czysto wewnętrznym, francuskim zagadnieniem, do którego nikt nie ma prawa się mieszać. Obecnie zgodziła się przyjąć amerykańskie dobre usługi i przynajmniej częściowo zaakceptować w ten sposób fakt umiędzynarodowienia konfliktu w Algierze. Oczywiście sprawa Algieru nie wchodzi w kompetencje Roberta Murphy, który, właśnie gdy tam byłem, przyjechał z dobrymi usługami do Tunisu, ale nie na próżno opowiadano mi w dwa dni później autentyczny podobno fragment rozmów, jakie miał z kierownikami kraju.

*Otóż wicepremier Landgham nalegał w rozmowie z Murphym na konieczność zajęcia się sprawą Algieru, czemu ten ostatni stanowczo się sprzeciwiał twierdząc, że to zagadnienie przekracza jego misję. „Założę się jednak — odpowiedział podobno Landgham — że w ciągu dziesięciu minut sam pan tę sprawę poruszy". I zakład wygrał.*

Ilustruje to w sposób może anegdotyczny, ale wymowny, bezpośrednią więź łączącą cały konflikt francusko-tunezyjski z wojną w Algierze. Nie można załatwić pierwszej sprawy bez zakończenia tej ostatniej.

Czy w tych warunkach dobre usługi Murphego mają jakiekolwiek szanse powodzenia?

**Francja** pragnęłaby osiągnąć dzięki pośrednictwu amerykańskiemu i angielskiemu wznowienie dwustronnych rozmów z Tunisem. W żadnym razie nie godzi się ona na ściągnięcie wojsk francuskich z Tunisu. Stoją one co prawda unieruchomione obecnie w koszarach w Bizercie i czterech bazach lotniczych w Gafsa, Bages, Remada i Sfaxie. Francja nalega poza tym na utworzenie strefy „ziemi niczyjej" na granicy tunezyjsko-algierskiej, aby uniemożliwić dostawy broni przez Tunis do Algieru.

**Tunis** ze swej strony oczekuje po misji Murphyego tylko i wyłącznie przyspieszenia ewakuacji wojsk francuskich z kraju. Bourguiba uczynił z tej ewakuacji przedwstępny warunek wszelkich rozmów dwustronnych. Tunis sprzeciwia się gwałtownie stworzeniu „no mans landu" na granicy z Algierem, już choćby dlatego, że pociągnęłoby to za sobą konieczność ewakuacji kilkudzie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

## Toto plotek

### Łapicki wśród tulipanów

*WYBITNY holenderski reżyser filmów krótkometrażowych, pan Hamstraa, opracowuje obecnie polską wersję filmu o Rembrandcie, którą pragnie ofiarować Polsce. Dla nagrania polskiego komentarza do filmu został zaproszony do Holandii Andrzej Łapicki, najbardziej niewątpliwie znany spiker polskiego filmu.*

### Kraków po rosyjsku, Kijów po polsku

*W WYNIKU umowy polsko-radzieckiej zrealizowane zostaną dwa filmy krótkometrażowe poświęcone dwóm miastom w Polsce i na Ukrainie. Film o Krakowie realizować będą filmowcy radzieccy, natomiast film o Kijowie reżyserować będzie Ludwik Perski, który niebawem wyjeżdża do Kijowa wespół z Władysławem Kopalińskim dla zebrania na miejscu odpowiedniej dokumentacji do scenariusza. (stg)*

### Niedźwiedź na Giewoncie?!

*„W POŁNOCNEJ ścianie Giewontu pojawił się niedźwiedź!" Wiadomość o tym lotem błyskawicy obiegła onegdaj Zakopane, budząc zrozumiałe poruszenie. Przechodnie przystawali na ulicach i przez całe kwadranse obserwowali czarny punkt, doskonale widoczny poniżej grani.*

*Przed lunetą ustawioną na Krupówkach tworzyły się długie kolejki ciekawych. — O, porusza się! — padały okrzyki.*

*Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe otrzymało „w sprawie niedźwiedzia" trzydzieści kilka telefonów. Pytano m. in. „czy miś może być niebezpieczny dla narciarzy, przebywających w rejonie Giewontu?"*

*Dowcipny ratownik TOPR-u odpowiadał: — Jest sto powodów, dla których narciarze i turyści mogą czuć się tam zupełnie bezpiecznie. Po pierwsze w ścianie nie ma niedźwiedzia...*

*Czarny punkt „pojawił się" bowiem na skutek osunięcia się śniegu ze skalnej ściany. (marr)*

# Oby tak się stało

W BREW naszemu dziennikarskiemu zarozumialstwu wcale nie redakcje dostają najwięcej listów od tzw. zwyczajnych ludzi, ale posłowie. Są i tacy „uświadomieni" korespondenci, którzy swoje uwagi, propozycje czy protesty bezbłędnie adresują do tych komisji sejmowych, które właśnie nad danym tematem pracują i dyskutują.

Ostatnio posłowie znowu są interpelowani przez wyborców w bardzo konkretnej sprawie, a mianowicie, zapowiedzianych zmian w opłacie komornego dla płatników podatku dochodowego i obrotowego oraz wprowadzenia opłat za tzw. nadmetraż.

Projekt ustawy w tej sprawie jeszcze nie wszedł pod obrady Rady Ministrów więc szczegółów jego jeszcze nie znamy, ale — jak mówią — przy okazji tej ustawy ma być unormowany jeszcze jeden dziwoląg naszej dotychczasowej polityki mieszkaniowej, a mianowicie **różnica między pojęciami powierzchni mieszkaniowej i użytkowej.**

Dotąd istniało kwaterunkowe rozróżnienie dla starego i nowego budownictwa w tym zakresie. W jednym liczyła się tylko przestrzeń mieszkalna (izby mieszkalne), w drugim wszystko — łącznie z korytarzami, łazienką i kuchnią.

Podobno przy okazji wprowadzania opłat za nadmetraż i ta sprawa ma być uregulowana właśnie w tym sensie, że wszystkich ubikacji pomocniczych liczyć się nie będzie, a rozróżnienie powierzchni użytkowej i mieszkaniowej znosi się.

Chyba trzeba będzie „trzymać palce", aby ta słuszna tendencja zwyciężyła, gdyż rozróżnienie tych pojęć prowadziło do wielu niepotrzebnych zadrażnień i konfliktów.

**PS. Podobnie zresztą rzecz się ma w budownictwie, gdzie myliły nas dotąd statystyki podające jedynie ilość „izb", a nie mieszkań (wszędzie na świecie statystyki podają ilość zbudowanych mieszkań).**

**Obecnie spółdzielczość mieszkaniowa już z reguły podaje w swych planach czy sprawozdaniach równorzędnie obydwa wskaźniki — ilość zbudowanych mieszkań i ilość izb, chyba i rady miejskie zaczną wkrótce także operować ilością mieszkań, a nie izb, co bardzo uprości obraz naszej ogólnej sytuacji mieszkaniowej. (hb)**

Na ekranach stolicy

# NIEMCY PATRZĄ W SIEBIE

**08/15 — trzy części: I — Koszary, II — Front, III — Kapitulacja.** Film produkcji niemieckiej (NRF) — r. 1954—1956. Scenariusz wg powieści **Hansa Hellmuta Kirsta** — Ernst von Salomon. Reżyseria — Paul May. Zdjęcia — Heinz Hölscher. Muzyka — Ralf Wilhelm. W głównych rolach: Paul Bösiger (Vierbein), Joachim Fuchsberger (Asch), Peter Karsten (Kowalski), Emmerich Schrenk (Schulz), Hans Christian Blech (Platzek), Rainer Penkert (Wedelmann), Wilfried Seyferth (Luschke), O. E. Hasse (v. Plönnies), Helen Vita (Lore Schulz), Eva Ingeborg Scholz (Elizabeth), Gundula Korte (Ingrid) i inni.

HANS HELLMUT Kirst, autor głośnej powieści „08/15". pisał:

**„W książkach moich nie opowiadam o sobie, gdyż życie moje nie było dostatecznie interesujące. Mówię o ludziach, których spotkałem, oraz o ludziach, co do których chciałbym, żeby istnieli".**

Sądzę, że jest to bardzo znamienne wyznanie. Zawiera ono bowiem jakby syntezę postaw które wyróżnialiśmy najczęściej, kiedy Niemiec zabierał głos, aby ocenić swój naród w ostatniej wojnie. W czasie procesów niemieckich zbrodniarzy wojennych okazywało się, iż w okresie hitleryzmu najwięcej było w Niemczech posłańców i listonoszy: przekatychczas najpełniejszych prób ukazania obrazu Wehrmachtu, tej chyba najbardziej niemieckiej wśród niemieckich instytucji usiłującej zachować swój charakter także wobec hitleryzmu. Fakt, iż powieść i film powstały w NRF, jest szczególnie cenny. Trzeba pamiętać, iż ukazuje się tam wiele książek i filmów gloryfikujących hitleryzm, ale właśnie dlatego „08/15" (oraz podobne pozycje, jak np. film „Dzieci, matki i generał") nabierają szczególnego znaczenia.

Polemika, która toczy się w łonie narodu niemieckiego, toczy się w pewnym sensie także i w naszym imieniu.

Trzy części filmu Paula Maya — Koszary, Front i Kapitulacja — tworzą rozległą panoramę niemieckiej psychiki. Brak w niej wprawdzie składnika najważniejszego i najbardziej charakterystycznego: Gestapo i masowych mordów, ale Kirst zajmuje się przecież Wehrmachtem, instytucją w której często odwoływano się do rycerskich tradycji. Dwa jednak epizody filmu „08/15" posiadają wymowę tak silną, iż równoważą one inne braki.

**Ingrid Asch jest niemiecką dziewczyną z Hitlerjugend. Jej poglądy, jej oceny, nawet jej uczucia są produktem systemu wychowawczego tej organizacji. — Czy jest Pani szczęśliwa? — pyta ją kanonier Vierbein. — Szczęśliwa? — Ingrid nie rozumie pytania. Jak można ją pytać czy jest szczęśliwa? Przecież służy narodowi i spełnia nakazy organizacji. Nosi taki sam strój i ma to samo w głowie, co wszyscy z Hitlerjugend — oto wszystko i tylko to jest istotne.**

**Sierżant szef Schulz, rachmistrz Platzek są groźni — dwa automaty do wymuszania posłuchu, ale przerażająca jest Ingrid — dziewczyna o miękkich dłoniach i jasnych włosach, symbol „alienacji", o której tyle dziś mówią socjologowie. Wyobcowanie się z samego siebie i absolutne podporządkowanie swoich poglądów, ocen i uczuć — zbiorowości, ideologii, organizacji — owa alienacja — jest skutkiem totalnego wychowania.**

**Pułkownik von Plönnies należy do pokolenia starszego. Ma zachowane inne kryteria ocen. W normalnych warunkach pozostałby człowiekiem uczciwym, godnym szacunku. Poddany tym samym naciskom co rówieśnicy Ingrid, może się zdobyć tylko na refleksję: — Własna ojczyzna uczyniła mnie świnią. — Trzeba przynajmniej uznać dramatyczność tego odkrycia.**

Twierdzą niektórzy, iż film **„08/15"** (podobnie, jak w większym jeszcze stopniu wspomniany „Dzieci, matki i generał" jest próbą obrony Wehrmachtu. Jest to na pewno nieporozumienie. Film ten jest przede wszystkim próbą ukazania prawdy. Jest to prawda poniżająca, nic tedy dziwnego, iż twórca pragnie tym mocniej uwypuklić wszystko to, co jednak pozwala zachować wiarę we własny naród, zachować strzęp honoru. Trzeba uznać intencję tych dążeń, także wówczas, gdy — jak w części drugiej — kłócą się one niewątpliwie z naszym doświadczeniem. Dośwadczenie okupacyjne skłania nas do uogólnień w ocenie Niemców i każe wątpić w realność postaci i faktów, które są inne niż znane nam z osobistych wspomnień.

**08/15 — jest filmem o dużych wartościach artystycznych. Zwłaszcza pierwsza część — Koszary — bardzo skondensowana przy wielości wątków dramaturgicznych, daje mocny, sugestywny obraz systemu, środowiska i ludzi. Zawiera ona wszystkie możliwości, całą treść, której rozwinięciem i ilustracją są dwie pozostałe części. Poznaliśmy bohaterów tak dobrze, iż ich późniejsze działanie nie jest dla nas niczym nowym. Sierżant Schulz jest po prostu żywym mundurem, podlegającym tylko regulaminowi. Dla niego nie jest ważne kto i w jakim celu regulamin ustanawia. Schulz nie ma wątpliwości i nie przeżywa konfliktów. Jest to centralny filar, wspierający system odczłowieczania ludzi. Jego przeciwieństwem jest kanonier Vierbein. Kapral i artysta — jak dwa symbole: dyscypliny równającej wszystko i indywidualności żyjącej tylko wolnością. Konflikt wykracza tu poza ramy Wehrmachtu, poza ramy środowiska. Bombardier Asch ma być uosobieniem sprzeciwu i nieugiętej walki. Lepiej wyposażony, odporniejszy niż Vierbein, zdoła przetrwać i do niego należeć będzie odbudowa społeczeństwa na zasadzie poszanowania człowieka.**

Taka jest ogólna wymowa filmu Paula Maya i — przyznać trzeba — jest ona sugestywna. **„08/15"** jest filmem który nie wystarczy obejrzeć. Trzeba o nim dyskutować, jest bowiem głosem uczciwej oceny przeszłości. Szczególnie powodzenie tego filmu na „maratonie" w Pałacu Kultury zdaje się potwierdzać to przekonanie.

**STANISŁAW GRZELECKI**

## na marginesie dnia

### NASZ KLIENT, NASZ PLAN

*WARSZAWA. Z „Głosu Pracy" dowiadujemy się o grabarzach w Tczewie, że: „Uzyskanie przez nich premii zależy od wykonania planu sprzedaży trumien, a wykonanie planu od ilości załatwionych „klientów", którzy rozstali się już z tym światem".*

### ...I RAK RYBA

*WARSZAWA. Z notatki w „Dzienniku Ludowym": „Opłaca się także eksport raków, gdyż za 30 ton otrzymaliśmy ok. 40,000 dol. Również inne gatunki ryb, a wśród nich szczupaki oraz ikra żywa, są chętnie nabywane przez zagranicę".*

### MOTOR-CLOSET

*GDAŃSK. Fragment felietonu podpisanego „Kora" pt. „Trzymaj złodzieja": „Gdyby mógł, to by do ustępu służbowym samochodem jeździł — mówi z poważną dezaprobatą dyrektor S. o dyrektorze H."*

### DZIECKO ZA 2,20 ZŁ

*KRAKÓW. Z informacji w „Dzienniku Polskim": „...zaopatrzyły się bowiem w całą szereg odmian tych ozdób tak poszukiwanych przez dzieci w cenie od 2,20 do 7 zł za sztukę".*

### CENA ŻYCIA

*CZĘSTOCHOWA. Kolegium Orzekające skazało miejscowego lekarza E. R. na 3 tys. grzywny za odmowę udzielenia pomocy chorej na serce sąsiadce, która wskutek tego zmarła.*

### SKĄD? Z TOTKA

*GDAŃSK. W recenzji z filmu „Trzej panowie na śniegu", zamieszczonej w „Dzienniku Bałtyckim" czytamy: „Milioner na ekranie nie ma nic wspólnego z wyzyskiwaczem, z twardą bezwzględnością człowieka interesu i obiekt tem zazdrości tysiąca ubogich — ukazany jako postać dobroduszna, humorystyczna, budząca śmiech i trochę zawadzająca otoczeniu. Jakżeby wobec tego stał się milionerem?"*

### APOLLO — SZTANGISTA

*KOSZALIN. Z „Głosu Koszalińskiego" dowiadujemy się, że ma być zorganizowany wojewódzki konkurs na najlepiej zbudowanego mężczyznę. W związku z tym jeden z organizatorów, prezes Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów informuje o warunkach konkursu: „wiek 16 lat i terminowe zgłoszenie... Oczywiście o tytuł mogą się ubiegać nie tylko sztangiści".*

### JAK „MOTOZBYT"

*WARSZAWA. Tytuł z „Głosu Pracy": „Bezczelny oszust na terenie całego kraju wyłudzał od naiwnych ludzi pieniądze, oferując sprzedaż samochodów, których nie posiadał".*

# Polityka zagraniczna rządu — w Sejmie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

**niebezpiecznym poziomie po obu stronach, czy iść w kierunku redukcji zbrojeń i rozbrojenia. Nasza propozycja zmierza do wyboru tej drugiej drogi. Naturalnie nie może się to obyć bez pewnego naruszenia systemów militarnych. Ale dotyczyłoby to w równej mierze systemów militarnych obu ugrupowań. Gdyby myśleć wyłącznie kategoriami siły militarnej, wszelkie rozbrojenie byłoby nonsensem.**

Niestety, niektórzy politycy na Zachodzie wciąż jeszcze kurczowo trzymają się rozumowania tymi kategoriami. Ostatnie rozmowy min. Obrony NRF Straussa w Waszyngtonie w sprawie zakupu rakiet jądrowych dla Bundeswehry budzić muszą uzasadniony niepokój. Uzbrojenie NRF w broń jądrową stworzyłoby nową i brzemienną w skutki sytuację w Europie. W związku z tym należy również wspomnieć o tendencjach do usankcjonowania tzw. taktycznej broni jądrowej w proponowanej strefie. „Taktyczna" broń atomowa, o sile większej od bomby rzuconej na Hiroszimę, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla narodów Europy.

Wytacza się też przeciwko naszej propozycji zarzut, że nie rozwiązuje ona zagadnienia zjednoczenia Niemiec. Istotnie, plan Rapackiego nie zakłada i nie może zakładać rozwiązania tej trudnej sprawy, którą rozstrzygnąć muszą przede wszystkim sami Niemcy. Pośrednio jednak zmierza on do stworzenia takiego klimatu politycznego w Europie, który ułatwiłby rozwiązanie problemu niemieckiego. Jedno bowiem jest pewne: trudno wyobrazić sobie zjednoczenie Niemiec w atmosferze napięcia i nieufności przy przeciwstawianiu jednego państwa niemieckiego drugiemu.

**Propozycja polska zmierza właśnie do tego, aby z jednej strony zmniejszyć rolę militarną obszaru proponowanej strefy bezatomowej, a więc również i Niemiec — a z drugiej strony przyczynić się do odprężenia i powstrzymania wyścigu zbrojeń. Trudno zaprzeczyć, że to może tylko sprzyjać zjednoczeniu Niemiec jako państwa pokojowego. Ci, którzy hamują postęp w dziedzinie disengagement w Europie, przeciwdziałają obiektywnie zjednoczeniu Niemiec.**

W końcowej części przemówienia wicemin. Naszkowski podkreślił, że, wysuwając swą propozycję, rząd PRL nie stawia sobie celów „propagandowych". Pragnie on rzeczowej wymiany zdań, rzeczowych rozmów prowadzonych z myślą o osiągnięciu porozumienia. Rząd ZSRR odpowiedział już na memorandum rządu PRL, udzielając pełnego poparcia zawartym w nim propozycjom. Podobnie postąpiły rządy Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nie można uważać za merytoryczną dotychczasowej odpowiedzi na memorandum rządu PRL — aide-mémoire rządu NRF przekazanego nam za pośrednictwem Szwecji. Mamy prawo oczekiwać odpowiedzi rządu NRF, którą zdaje się on też w swym piśmie zapowiadać. Oczekujemy zapowiedzianych odpowiedzi od zainteresowanych rządów mocarstw zachodnich.

**Liczymy, że, o ile nie nastąpi to wcześniej, propozycja nasza stanie się przedmiotem obrad na konferencji szefów rządów Wschodu i Zachodu, konferencji, której idea dojrzewa coraz szybciej.**

### Dyskusja

Następnie wicemin. Naszkowski odpowiadał na pytania posłów, po czym odbyła się dyskusja, w której głos zabierali posłowie: **J. Izydorczyk, J. Olszewski, J. Hochfeld, W. Karuga, S. Stomma, J. Kuropieska, M. Kubicki.**

Posłowie podkreślali w swych wypowiedziach, że propozycja polskiego MSZ wywołuje nadal żywy i pozytywny oddźwięk w szerokich i bardzo różnorodnych kręgach opinii światowej.

Zwracano uwagę, że liczne wpływowe koła rządowe, parlamentarne i społeczne na Zachodzie widzą w planie Rapackiego realną szansę dokonania pierwszego kroku w kierunku porozumienia ze Wschodem. Niezależnie od dalszego rozwoju wydarzeń, konkretnym osiągnięciem akcji polskiej jest już obecnie wytworzenie pewnego klimatu większego zaufania.

**Jest to — jak podkreślali mówcy — realny wkład naszego kraju do ogólnej sprawy odprężenia i pokoju, o którą walczy cały obóz socjalistyczny i rozległe siły pokojowe w innych krajach. Uwypukla to rolę, jaką odgrywa Polska jako państwo socjalistyczne w poszukiwaniach nowych rozwiązań pokojowych.**

Posłowie zabierający głos w dyskusji wyrażali życzenie, by Min. Spraw Zagr. w realizacji polskiej polityki zagranicznej przejawiało nadal aktywność i inicjatywę w kierunku zabezpieczenia interesów narodowych Polski przez zmniejszanie niebezpieczeństwa wojny i rozwój idei pokojowej koegzystencji.

Na zakończenie dyskusji przewodniczący Komisji pos. **J. Morawski** wskazał na zadania posłów w popularyzowaniu zasad polskiej polityki zagranicznej wśród wyborców i w kontaktach z parlamentami innych krajów.

Informację Min. Spraw Zagr. Komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

### Projekt odpowiedzi Sejmu do Rady Najwyższej ZSRR

W dalszym ciągu obrad pos. **Eugenia Krassowska** omówiła sprawę odpowiedzi Sejmu na orędzie Rady Najwyższej ZSRR z 6.XI.57 r. oraz uchwałę Rady Najwyższej ZSRR w sprawie polityki zagranicznej rządu radzieckiego z 21.XII.57 r. W dokumentach tych zawarty jest apel do wszystkich rządów i Departamentów o rozwijanie pokojowego współistnienia, o powszechną redukcję zbrojeń i rozwój kontaktów gospodarczych i kulturalnych, jak również przedstawione są konkretne propozycje Zw. Radzieckiego zmierzające do utrwalenia pokoju.

Pos. Krassowska, po przytoczeniu treści tych dokumentów, przypomniała działalność Zw. Radzieckiego, prowadzoną po ich ogłoszeniu, a zmierzającą do zwołania konferencji na najwyższym szczeblu i do nawiązania kontaktów kulturalnych z wieloma krajami.

Z kolei posłanka przedstawiła projekt odpowiedzi Sejmu do Rady Najwyższej ZSRR.

**Komisja wyraziła pełne poparcie dla apelu zawartego w orędziu Rady Najwyższej oraz dla pokojowych propozycji rządu radzieckiego i zaaprobowała przedstawiony projekt odpowiedzi. Projekt ten zostanie przekazany Prezydium Sejmu.**

## Nowy numer „Kraju Rad"

Jeśli chcecie:

- ✤ zajrzeć za kulisy Teatru Obrazcowa,
- ✤ zobaczyć, jak się poluje na wilki z... samolotu,
- ✤ dowiedzieć się o najnowszych radzieckich skuterach i motorowerach

— przeczytajcie najnowszy numer dwutygodnika **„Kraj Rad"**. Piąty numer tego pisma zawiera także ciekawe reportaże z życia Związku Radzieckiego i jego stolicy Moskwy. Miłośników prozy Stefana Żeromskiego zainteresuje niewątpliwie artykuł o przygotowywanym w ZSRR „Wyborze dzieł" tego pisarza, obejmującym m. in. 13 nowel („Doktór Piotr", „Siłaczka", „Echa leśne" i in.), powieści „Syzyfowe prace", „Ludzie bezdomni", „Popioły" i „Wierna rzeka" oraz wyjątki z dzienników pisarza. Dział filmowy reprezentuje tym razem reportaż o powstaniu filmu fabularnego „Dom w którym mieszkam". Satyrę — zabawna historyjka Aleksandra Aronowa „Jak uczyłem się po polsku".

Kto lubi fantastykę międzyplanetarną ten przeczyta kolejny odcinek powieści „Nemezis nadchodzi" — Georgija Gurewicza.

Od ciekawej i żywej całości numeru odcina się niekorzystnie deklaratywne i schematyczne ujęcie tematu przez N. Balana w jego artykule „Patriotyzm i internacjonalizm".

Poza tym nowy numer „Kraju Rad" zawiera dużo rysunków, zdjęć i ciekawych informacji. (w)

## SOS przemysłu spożywczego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

cześnie praca central handlu zagranicznego, sprowadzających urządzenia, oderwana jest całkowicie od potrzeb przemysłu.

**Tak np. na skutek targów o stosunkowo niewielką sumę, wynikającą z różnicy kursu franka, urządzenie do dyfuzji ciągłej dla cukrowni sprowadzone zostało przez „Polimex" o miesiąc za późno i może być wykorzystane dopiero podczas następnej kampanii. Rok postoju tego urządzenia przyniesie nieporównywalnie większe straty, aniżeli sumy, o które targowali się handlowcy z „Polimexu". Przemysł domaga się również zerwania z dotychczasową praktyką rocznego planowania importu, które powoduje powstawanie tzw. martwych okresów, opóźniających zamówienia.**

Udział produkcji przemysłu spożywczego w zaopatrzeniu rynku jest ogromny. Produkcja tego przemysłu wzrośnie w bieżącym roku o ok. 4 miliardy złotych. Każda włożona w przemysł spożywczy złotówka przynosi natychmiast produkcję o kilkakrotnie większej wartości. Dlatego też na S. O. S. przemysłu spożywczego pomoc musi przyjść jak najszybciej.

**H. Ch.**

# Kronika sądowa §

## Dziennikarz uniewinniony z zarzutu zniesławienia

W czerwcu i lipcu ub. r. w „Trybunie Mazowieckiej" ukazały się 2 artykuły red. J. Musiałkowskiego, w których dziennikarz opisywał dziwną pobłażliwość władz siedleckich w stosunku do ob. Wróbla. Zdaniem autora, ob. Wróbel, wzorem imć pana Łaszcza, mógł już nie lichy płaszczyk podbić sobie postanowieniami władz administracyjnych i nakazami sądów. Że zaś ob. Wróbel jest krawcem, red. Musiałkowski doszedł do wniosku, że wykorzystywał on swoje znajomości, nawiązane przy szyciu ubrań miejscowym dygnitarzom.

Ob. Wróbel poczuł się zniesławiony i skierował sprawę do Sądu.

Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy uniewinnił red. Musiałkowskiego z zarzutu zniesławienia. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że dziennikarz przedstawił dokumenty, świadczące o tym, że podane w artykule fakty są prawdziwe. Autor miał prawo przypuszczać, że bezkarność ob. Wróbla płynęła z jakichś zakulisowych powodów, w tym wypadku prywatnych znajomości.

Sąd orzekł również, że red. Musiałkowski publikując artykuł kierował się interesem publicznym, że podał prawdziwe fakty i nie może być z tego powodu karany, mimo iż ob. Wróbel rzeczywiście został poniżony w oczach opinii. (dk)

**Następny odcinek powieści zamieścimy w numerze jutrzejszym**

Projekt ustawy sejmowej

# Gdzie będziemy budować?

**Decydują rady narodowe ● W razie konieczności — podział gruntów ● Działki muszą być zabudowane w terminie**

**Rada Ministrów przyjęła ostatnio projekt ustawy sejmowej o terenach dla budownictwa indywidualnego. Będzie ona miała na celu zapewnienie odpowiedniej ilości właściwie zlokalizowanych działek budowlanych dla domów jednorodzinnych, co jest szczególnie ważne wobec zwiększającej się pomocy finansowej i materiałowej państwa w dziedzinie budownictwa indywidualnego.**

**Obecną sytuację w miastach i osiedlach cechuje całkowite prawie wyczerpanie terenów państwowych, które mogłyby się nadawać na zlokalizowanie budownictwa indywidualnego. Ów brak terenów państwowych powoduje samowolę budowlaną w miastach, a także spekulacyjne ceny prywatnych działek budowlanych.**

**W tej sytuacji stało się konieczne udostępnienie gospodarce miejskiej — z przeznaczeniem na zlokalizowanie budownictwa indywidualnego — również gruntów prywatnych.**

Projekt ustawy kładzie przede wszystkim nacisk na obowiązek wyznaczania przez miejscowe władze architektoniczno - budowlane terenów dla budownictwa indywidualnego w mieście lub osiedlu, a następnie sporządzania planów zagospodarowania tych terenów, przy czym dokładnie określa się, jakie urządzenia powinny znajdować się na terenie przeznaczonym pod zabudowę.

Celem zapewnienia właściwej gospodarki tymi terenami zakłada się, że jeśli w granicach obszaru przeznaczonego na budownictwo jednorodzinne istnieją tereny prywatne nie podzielone na działki budowlane lub nie odpowiadające planowi zagospodarowania przestrzennego, wówczas miejscowe władze są upoważnione do przeprowadzenia parcelacji zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego.

Z gruntów objętych podziałem, 33 proc. ogólnej powierzchni przechodzi na własność państwa, na cele użyteczności publicznej (drogi, zieleńce, place, ulice) czy też pod budowę budynków socjalnych i kulturalnych, mających służyć obywatelom zabudowującym działki, powstałe w wyniku podziału. Część tych terenów pozostanie w dyspozycji rad narodowych — celem prowadzenia właściwej gospodarki działkami budowlanymi (np. na zamianę). Projekt ustawy określa szczegółowe zasady przeprowadzania podziału, m. in. ustala, iż po dokonaniu podziału każdy właściciel nieruchomości otrzymuje teren o 33 proc. mniejszy od posiadanego poprzednio.

W wypadkach, gdy nieruchomość objęta podziałem jest zainwestowana, tzn. znajdują się na niej budynki, urządzenia ogrodnicze itp., właściciel musi otrzymać z podziału inną działkę, na której znajdują się podobne urządzenia.

**Projekt ustawy zakłada również, iż działki budowlane odpowiadające planom zagospodarowania przestrzennego mogą być przedmiotem obrotu, jednakże muszą one zostać zabudowane w określonym terminie. W razie niedotrzymania terminu, mogą być przekazane innym osobom. Należność za przejmowane przez prezydia rad narodowych działki nie zabudowane w terminie, oblicza się według zasad przewidzianych projektem ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości na terenie miast. Projekt ustawy przewiduje prawo pierwokupu działek budowlanych dla prezydiów rad narodowych przy każdej sprzedaży, jak również wprowadzenia obowiązujących maksymalnych cen działek budowlanych dla budownictwa jednorodzinnego. (AR)**

# Dobre czy złe usługi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

sięciu tysięcy ludzi, a więc operacji, na którą ubogi Tunis nie może sobie pozwolić.

Obok tych dwóch stanowisk, które zresztą nie wydają się w tej chwili do pogodzenia, istnieje jeszcze trzecie stanowisko mianowicie **stanowisko Ameryki.** O tym, że jednym z poufnych zadań Murphyego jest zapoczątkowanie wielkiego manewru politycznego mającego na celu powolną, ale systematyczną eliminację Francji z całego Maghrebu, ćwierkają wróble na tunezyjskich i paryskich dachach.

Przy całej sympatii dla swego francuskiego sojusznika Stany Zjednoczone mają już powyżej uszu wojny w Algierze, za którą — choć jej sami nie prowadzą — płacą jako wspólnicy Francji całkowitym upadkiem prestiżu w świecie arabskim. Oczywiście cały ten manewr jest nader skomplikowany i trudno oczekiwać, że Ameryka porzuci Francję w sposób efektowny i widomy. Zresztą nie może sobie na to pozwolić. Ale że próbuje ją wymanewrować z Afryki północnej to zarówno dla prawicy jak i dla lewicy francuskiej jest jasne jak dwa a dwa cztery. Jeżeli chodzi o tę jak najbardziej nieoficjalną część swej misji, Murphy może liczyć na sojuszników w Tunisie. Wokół Bourguiby powstał ostatnio poważny klan proamerykański złożony między innymi z delegata tunezyjskiego w ONZ — Mongi Slima, sekretarza związków zawodowych, związanego od dawna z Irvingiem Brown, Tlili, aktualnego ministra zdrowia — Ben Salaha i wicepremiera Landghama.

Absolutna konieczność pomocy zagranicznej i niemożliwość uzyskania jej od Francji bez uwłaczających warunków politycznych, każe tym bardzo zresztą antykomunistycznie nastawionym ludziom, myśleć o bogatej Ameryce. Mniejsza w tej chwili o to czy ich nadzieje są usprawiedliwione. Faktem jest jednak, że właśnie od Ameryki oczekują oni pomocy politycznej. Po pomocy materialnej oczekują od niej także uregulowania konfliktu algierskiego. Byłoby zdumiewające, gdyby Amerykanie nie spróbowali wykorzystać tej sytuacji.

Trudno co prawda przewidzieć z góry jak dalece misja Roberta Murphy usprawiedliwi nadaną jej nazwę „dobrych usług". Nikt nie wie czy okażą się one w końcu dobre czy złe dla dwóch zwaśnionych krajów, ale nie trzeba być jasnowidzem, aby przepowiedzieć, że na pewno będą dobre dla tego trzeciego.

**ZYGMUNT SZYMAŃSKI**

# PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

## Bristol i Versal

*— W „Bristolu" nie mamy wolnych łóżek. Dzisiaj musi pan spać w „Versalu" (zachowuję autentyzm pisowni lokalnej) albo w „Europie" Funkcjonariusz Zarządu Hoteli Miejskich ślini chemiczny ołówek, po czym z urzędową powagą wystawia rachunek.*

W ciągu tygodniowej bytności w Kielcach obszedłem lub „obspałem" wszystkie hotele szacownego miasta wojewódzkiego i muszę Wam powiedzieć, że między „Versalem" a „Europą" i „Bristolem" nie ma chyba poważniejszych różnic. Owszem „Bristol" posiada w niektórych pokojach — o dziwo — umywalnie z bieżącą zimną wodą, co w miejscowych sferach komunalnych uchodzi widocznie za ostatni krzyk zdobyczy sanitarnych. Ponadto w „Bristolu" na parapecie okiennym stoją trzy doniczki z sałatą lub trawą nieznanego mi bliżej pochodzenia. Doniczki te zapewne nadają hotelowi reprezentacyjną renomę w mieście, a ponadto zapobiegają przeciągom, grypie katarom itp. Miałem możność przekonać się o tym natychmiast po wynajęciu „numeru". Odstawiłem doniczki na podłogę i przez chwil kilka zmagałem się z szczelnie opatrzonym oknem. Nie jestem wprawdzie detektywem, ale ślady palców na doniczkach tudzież kolor moich rąk po tych zabiegach, nie mówiąc o słodko mdławym klimacie pokoju, dość wyraźnie wskazywały, na to, że okno w „numerze" było otwierane zapewne po raz ostatni w czasach szkolnych Stefana Żeromskiego.

Młodość Żeromskiego unosi się nad całym miastem — jakby cudownie zmumifikowanym. Z wyjątkiem kilku potężnych gmachów biurowych i nowej dzielnicy mieszkaniowej a także schludnego, jak bombonierka, teatru, panorama „City" nie uległa najmniejszej zmianie od zeszłego stulecia. Jędrek Radek i Marcinek Borowicz byliby wielce zdziwieni, że ich młodsi o cztery pokolenia koledzy mieszkają nadal w tych samych pomarszczonych domkach, a w centralnej cukierni zwanej obecnie „Ludową" nieśmiertelni emeryci grają w nieśmiertelne domino, myląc ruble ze złotymi a C.K. z KC. „Syzyfowych" chłopów dziwiłaby także niemiło brzydota wystaw sklepowych, niechlujstwo gospód, nie uprzątnięte ulice i iście harpagońska — nieznana w ich czasach oszczędność wapna i farby.

★

*— Dzisiaj Kielecczyzna jest jeszcze biedna i zacofana — słyszałem z wielu miarodajnych ust — a przecież mamy niewyczerpane bogactwa w przyrodzie i zabytkach, które zdumiewają cudzoziemców. Na turystyce zarobimy ciężkie dewizy. Niech tylko Warszawa da nam trochę pieniędzy na nowe budownictwo i turystykę — to zobaczycie...*

Wybaczcie mi, zacni patrioci kieleccy, że z dużym powątpiewaniem odnoszę się do tych chełpliwych deklaracji. Wprawdzie nie mamy pieniędzy na budownictwo i turystykę, ale myślę, że na odświeżenie wnętrz stuletnich „Bristoli" i „Versalów", na pranie obrusów i firanek, na zatrudnienie waszych głodujących plastyków przy urządzaniu witryn sklepowych, na zieleńce i trawniki, kredytów wystarczy.

Trudno mi również zgodzić się z owym podziałem na „bogatą stolicę" i „ubogą prowincję". Ubóstwo nie musi być synonimem szpetoty, a staroświeckość — brudu i niechlujstwa. Podobnie jak fasadowość nowoczesnego budownictwa niekoniecznie świadczy o dobrym smaku projektantów, a sieć telewizyjna o kulturze narodu. Dopóki nie zrozumie się tych elementarnych praw naszej codzienności — dopóty aspiracje miłośników Ziemi Kieleckiej muszą wydawać się równie groteskowe jak nazwy obskurnych zajazdów. Dlatego oburącz głosuję przeciw ambitnym zamiarom zorganizowania w tym roku międzynarodowej sesji naukowej Roku Ariańskiego w Kielcach, przeciw zaproszeniu gości zagranicznych na otwarcie muzeum Sienkiewicza w Oblęgorku i kilku jeszcze podobnym, a obliczonym na wyrost, imprezom.

Makietowe piękno Ziemi Kieleckiej, gorące i wręcz powszechne umiłowanie regionu i jego tradycji, niestrudzona praca całego legionu anonimowych działaczy kultury, godna jest niewątpliwie najtęższych piór i najświetniejszych płócien. Ale na turystykę zagraniczną i imprezy międzynarodowe Kielecczyzna może jeszcze lat kilka zaczekać. Dość już było artykułów w prasie zachodniej o „orientalnej egzotyce Polaków".

**(J. MIK.)**

Sport Sport Sport Sport

# Jutro spotka się z Polakami

## odmłodzona dziesiątka bokserów NRF

W piątek wieczorem samolotem z Berlina przybyła reprezentacja pięściarzy NRF, która 9 bm. w Łodzi i 11 bm. w Warszawie stoczy dwa spotkania z zespołami Polski. Wraz z 11 zawodnikami przylecieli — prezes Federacji Bokserskiej NRF Bruss, wiceprezes Wenz, kpt. sportowy Konrads oraz sędziowie Hahn i Hinz. Po krótkim pobycie w Warszawie goście pojechali autokarem do Łodzi. Konstantin Konrads, który jest zarazem znanym dziennikarzem sportowym, udzielił nam informacji co do składu i wartości drużyny.

— Reprezentacja NRF wystąpi w niedzielę w następującym składzie (w nawiasach lata): Waether (27), Bittner (19), Krammer II (22), Schmitt (19), Rogosch (23), Grauss (22), Lagarden (21), Schwab (22), Krenz (23), Walloschеck (28). Rezerwowi — Krammer i Dieter (ma przyjechać dopiero dziś, ponieważ w piątek brał ślub). Drużyna ta nie jest wyrazicielem prawdziwej wartości boksu niemieckiego, ponieważ brak w niej tej klasy zawodników co mistrz Europy Homberg, półfinalista z Pragi Herper (obaj chorują na grypę) oraz kontuzjowany Roth. Z aktualnych mistrzów NRF przywieźliśmy Krammera II i Krenza oraz mistrza Europy Graussa. A w ogóle na przestrzeni ostatnich kilku tygodni w czasie których rozpierzchnie nasze walczyły w Finlandii (10:10) i Irlandii (10:10), wystawiamy trzeci z kolei skład. Musimy ciągle szukać nowych kandydatów do reprezentacji. W jednym tylko 1958 r. mamy zaplanowanych 9 spotkań międzypaństwowych... Niedługo w Karlsruhe gościć będziemy Bułgarów, a następnie walczymy z Czechosłowacją, Węgrami, Włochami, Finlandią (rewanż), a w listopadzie w Moskwie ze Zw. Radzieckim.

— **Słyszeliśmy, że większość zespołu, który walczy obecnie w Polsce — to kandydaci na rzymskie igrzyska w 1960 r.?**

— Właściwie — odpowiada p. Konrads — szykujemy nie jedną drużynę, ale trzy. Potrzeba nam najmniej 30 reprezentantów, by móc obesłać kolejne turnieje — w 1959 r. o mistrzostwo Europy, 1960 — igrzyska olimpijskie i 1961 — znów mistrzostwa Europy.

— **Widział pan wielokrotnie polskich bokserów. Jakie szanse daje pan swojej drużynie?**

— Niewątpliwie wygracie, ale ja jestem optymistą... Przegramy w mniejszym chyba stosunku, niż ostatnio z Polską na własnych „śmieciach" w Dortmundzie (4:16). Brak Kukiera i Pietrzykowskiego (w średniej) osłabia polską drużynę. Natomiast Pietrzykowski w półciężkiej — to jeszcze wielka niewiadoma. Szkoda, że nie może dojść do rewanżu między Drogoszem i Graussem. Interesujący może być pojedynek wag ciężkich. **Nasz Walloschek 6-krotnie** walczył w Polsce i za każdym razem wychodził zwycięsko. Ciekawe, czy Wasz śląski mańkut Jędrzejewski przerwie jego passę?

A. SKOT.

## Polska czwarta w sztafecie kobiet

(Inf. wł.) Duży sukces odniosła na mistrzostwach narciarskich świata w Lahti polska sztafeta kobieca 3x5 km. Polki zajęły czwarte miejsce, ulegając jedynie Związkowi Radzieckiemu, Finlandii i Szwecji. Polki biegły w składzie: Bukowa, Biegun, Pęksa.

Na pierwszej zmianie Bukowa uległa nieznacznie Czeszce Patockowej, przychodząc na metę na 5 miejscu. Na drugiej zmianie Biegun wyprowadziła sztafetę na 4 miejsce, a na ostatniej zmianie Pęksa odparła atak Czeszki i utrzymała 4 pozycję.

Losy mistrzostwa rozstrzygnęły się już na pierwszej zmianie. Biegaczki radzieckie uzyskały z miejsca sporą przewagę nad Finlandią, a ta z kolei nad Szwecją. Kolejność ta nie zmieniła się do końca.

Wyniki: 1. ZSRR — 59:32, 2. Finlandia — 1:00.14, 3. Szwecja — 1:01.59, 4. Polska — 1:02,24, 5. CSR, 6. Norwegia.

Warto przypomnieć, że na olimpiadzie w Cortinie sztafeta kobieca zajęła 5 miejsce.

## UCHWAŁA W SPRAWIE TRAMPISZA

Wczoraj odbyło się zebranie plenum zarządu Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z udziałem delegatów klubów Legii, Gwardii, Polonii i Skry, na którym delegaci na walne zebranie PZPN składali sprawozdanie. Po dyskusji zebrani „dla dobra dobrego imienia Okręgu" postanowili wystąpić do PZPN z wnioskiem o zwołanie w statutowym terminie nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN dla ponownego przegłosowania wniosku o inny podział głosów na walnym zebraniu (celem utrudnienia tworzenia bloków głosujących słuszne wnioski słabszych okręgów), rewizji sprawy Trampisza oraz nieformalnej uchwały zwolnienia Kempnego z Legii. Wniosek WOZPN będzie przesłany innym okręgom z prośbą o poparcie.

Na skutek tej uchwały kluby Polonia, Gwardia, Legia i Skra wycofały swój wniosek o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania okręgu. (m)

## Do 18 min. było 1:0 Polska—Szwecja 2:12

(Inf. wł.) Na hokejowych mistrzostwach świata w Oslo Polska przegrała wysoko ze Szwecją 2:12 (1:2, 1:6, 0:4). Polacy tylko w pierwszej tercji i pod koniec trzeciej byli równorzędnym przeciwnikiem zeszłorocznych mistrzów świata. Do 18 min. I tercji prowadziliśmy nawet 1:0 ze strzału Kurka (6 min.). W zespole polskim słabo wypadł bramkarz Kocząb, zmieniony w ostatniej tercji przez Wacława. Słabo spisywał się również atak Górnika, który został nawet w III tercji wycofany z gry przez trenera Wołkowskiego. Najlepszy, jak zwykle, był I atak z Kurkiem na czele.

Rozegrane w późnych godzinach wieczornych w Oslo mecze hokejowe Kanady z Czechosłowacją i ZSRR z USA zakończyły się zwycięstwem faworytów. Kanada wygrała z CSR 6:0 (2:0, 0:0, 4:0), a ZSRR pokonał USA 4:1 (1:0, 2:0, 1:1). Po tych spotkaniach tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

| | | |
|---|---|---|
| 1. Kanada | 10:0 | 66:3 |
| 2. ZSRR | 9:1 | 38:8 |
| 3. Szwecja | 8:2 | 36:17 |
| 4. CSR | 6:4 | 18:14 |
| 5. USA | 5:5 | 24:19 |
| 6. Finlandia | 3:9 | 7:47 |
| 7. Polska | 1:11 | 11:57 |
| 8. Norwegia | 0:10 | 4:39 |

(r)

## SKANDALICZNY WYCZYN PETRUSEWICZA W ROSTOCKU

**Skandalem zakończyła się wyprawa pływaków szczecińskiej „Arkonii" do Rostocku (NRD). „Sportowcy" szczecińscy „popisali" się chuligańskimi wyczynami, pijaństwem i bijatyką, a b. rekordzista świata Marek Petrusewicz, dokonał gwałtu na 17-letniej Niemce. Całą sprawę starało się zatuszować kierownictwo ekipy. Wyszła ona na światło dzienne dopiero podczas pobytu przewodniczącego szczecińskiego WKKF w Rostocku.**

**O chuligańskich wyczynach Petrusewicza pisaliśmy nieraz. W stosunku do niepoprawnego recydywisty zarząd PZP powinien zastosować obecnie najwyższą karę, wyłączając go raz na zawsze ze sportowych szeregów. Poza tym sprawa ta — oczywiście — kwalifikuje się do prokuratora. (Szk).**

# ŚWIAT się ZMIENIA

## ZE ŚWIATA

### PRZESTRÓGA PRZED BOMBĄ H NA KSIĘŻYCU

**Uczeni amerykańscy planują wystrzelenie na Księżyc „zwiadowczej" rakiety z głowicą atomową w tym celu, aby w wyniku zderzenia się rakiety z powierzchnią Księżyca nastąpiła eksplozja bomby. Efekty wybuchu byłyby obserwowane z Ziemi przez uczonych celem otrzymania szeregu informacji z zakresu fizyki przestrzeni międzyplanetarnej. W grę wchodzi bomba H (wodorowa).**

**Wiadomość powyższa zaniepokoiła młodego uczonego szwedzkiego, inż. R. Engstroema, który ostrzega przed tego rodzaju eksperymentem. Twierdzi on, że 20 megatonowa bomba H, wybuchając na Księżycu, mogłaby spowodować naruszenie wzajemnego stosunku zależności między Ziemią a Księżycem, naruszenie tak wielkie, iż na kuli ziemskiej mógłby wystąpić potop.**

**Zdaniem Engstroema eksperyment taki musi być poprzedzony szczegółowymi badaniami „praw mechaniki nieba", aby dokładnie zorientować się, jaki może być wpływ wybuchu na przypływy i odpływy mórz i oceanów na Ziemi. Bomba H — jak twierdzi Engstroem — wybuchając na Księżycu wyzwoliłaby olbrzymie ilości energii, która choć częściowo rozproszyłaby się w postaci ciepła, jednak mogłaby wyrzucić Księżyc z jego dotychczasowej orbity i oddalić od Ziemi. (NYT)**

### POLSKI WYNALAZCA I DZIAŁACZ Z BUFFALO

**Inż. Jan Kopczyński z Buffalo szeroko znany jest w amerykańskich kołach technicznych, jako wybitny wynalazca. Ponad 40 patentów zarejestrowanych i wykorzystywanych to niewątpliwie poważny dorobek, tym bardziej że niektóre z nich stały się głośne. Należy do nich tzw. koło eliptyczne, które wykazuje poważne zalety w trakcji oraz — łożysko w kształcie koniczyny, pozwalające na 10-krotne zwiększenie obrotów osi w porównaniu ze stosowanym dotychczas łożyskiem kulkowym.**

**Kopczyński interesuje się różnymi dziedzinami współczesnej wiedzy, od astronomii do medycyny. Ostatnio pracuje nad aparatem, który wysyła drgania mechaniczne o nie spotykanej dotąd częstotliwości. Ma on znaleźć zastosowanie w walce z rakiem i wkrótce ma być wypróbowany w jednym z amerykańskich ośrodków medycznych.**

**Kopczyński łączy talent wynalazcy z uzdolnieniami organizacyjnymi. Jest on m. in. założycielem i właścicielem przedsiębiorstwa „St. Mery Manufacturing Co", obliczonego nie na produkcję, lecz na prace badawcze z zakresu inżynierii mechanicznej. Znajduje czas na działalność publiczną i narodową. Z jego inicjatywy przeprowadzona została wśród Polonii w Buffalo kampania na rzecz utworzenia katedry historii i kultury polskiej w Kolegium Kaniziusza w Buffalo. W ciągu roku zbiórka na ten cel przyniosła ponad 40.000 dolarów.**

**Ostatnio wybrany został na burmistrza miasta North Tanawanda, liczącego 35.000 mieszkańców, wśród których jedna trzecia stanowią obywatele polskiego pochodzenia.**

**(B. P. P.)**

### RZEKA ELEKTRYCZNOŚCI WOKÓŁ ZIEMI

**Rzeką elektryczności opasująca ziemię na linii równika, a płynąca wysoko w górnych warstwach atmosfery, wykazuje wiele kilometrów „głębokości". Odkrycie to zostało dokonane w wyniku informacji uzyskanych przez rakiety naukowe w liczbie 36, wystrzeliwane z amerykańskiego lodołamacza w czasie rejsu do Antarktyki. Rakiety windowane były przez balony na wysokość 23 km i tu następował właściwy ich start.**

**Jedna z tych rakiet wystrzelona w punkcie odległym o 5 km od równika przeleciała przez 22 km strefę prądu elektrycznego, zwanego równikowym strumieniem elektryczności. Osiągnąwszy wysokość 120 km. rakieta zaczęła spadać. Uczeni stwierdzili, że ów strumień elektryczności składa się z dwóch warstw prądów, jedna nad drugą, lecz „grubości" ich nie dało się ostatecznie określić, ponieważ rakieta nie wzniosła się dostatecznie wysoko.**

**Wystrzelone rakiety wyposażone były w trzy zestawy instrumentów pomiarowych. Jedne rejestrowały pomiary magnetyzmu ziemskiego na różnych poziomach, drugie — promieniowanie kosmiczne, trzecie — promieniowanie kosmiczne i tzw. promieniowanie miękkie, które towarzyszy zorzy polarnej. „Miękkim" nazywają uczeni takie promieniowanie, które — podobnie jak promienie rentgenowskie — nie są w stanie przeniknąć przez osłony metalowe.**

**Strumień elektryczności obserwowano przy pomocy sygnałów radiowanych przez rakietę, a wykazujących zmiany w magnetyzmie. Rakieta weszła w strefę prądu na wysokości 96 km, ale maksymalny efekt wystąpił 14 km wyżej. Drugą strefę prądu stwierdzono na wys. 117 km. Obie strefy uważają uczeni za części składowe wielkiego strumienia elektryczności, obracającego się wokół Ziemi wraz ze światłem słonecznym. Natężenie tych prądów elektrycznych sięga prawdopodobnie milionów amperów. (NYT)**

# STRONT 90 — niebezpieczeństwo dla ludzkości

W czasopiśmie „Science", oficjalnym organie Amerykańskiego T-wa Postępu Wiedzy, opublikowano oficjalne sprawozdanie z badań, prowadzonych w skali światowej nad koncentracją strontu 90 (promieniotwórczy izotop pierwiastka stront) w kościach ludzi dorosłych i dzieci. Badaniami kierował zespół uczonych z Uniwersytetu w Kolumbii, z profesorem geochemii, dr J. L. Kulpa na czele.

Stront 90 wytwarzany jest w wyniku rozszczepiania jąder uranu i plutonu. Jako uboczny produkt doświadczalnych wybuchów atomowych, opada on wraz z radioaktywną masą innych „popiołów" powybuchowych na ziemię i tu staje się jednym z najkłopotliwszych składników promieniotwórczych tych „odpadów". Wykazuje mianowicie wybitnie szkodliwe dla zdrowia ludzkiego działanie.

„Wystrzelone" wybuchem bomby cząsteczki strontu 90 najpierw dostają się do troposfery lub stratosfery (zależnie od siły wybuchu), po czym stopniowo, powoli opadają na ziemię. Tu zostają wchłonięte przez glebę, następnie przez rośliny z niej wyrastające, potem przez zwierzęta odżywiające się tymi roślinami, wreszcie przez człowieka, który spożywa i rośliny i mleko czy mięso zwierząt. Cykl „obrotu" strontu 90 zamyka się więc na człowieku. Półokres „życia" (promieniowania) strontu 90 wynosi 40 lat, a ponieważ jest on spokrewniony pod względem fizycznym i chemicznym z pierwiastkiem wapń, podobnie więc jak wapń osadza się i nagromadza w tkankach kostnych zwierząt i ludzi. Z chwilą zaś gdy koncentracja tego izotopu promieniotwórczego przekroczy określone maksimum, wówczas staje się on wybitnie niebezpieczny dla zdrowia, może stać się m. in. przyczyną raka kości.

Międzynarodowa Komisja Ochrony przed Promieniowaniem ustaliła następującą definicję maksymalnej dopuszczalnej koncentracji strontu 90: „jest to taka ilość promieniowania jonizującego, które — w świetle wiedzy dzisiejszej — nie powoduje poważniejszego obrażenia ciała ani natychmiast, ani do końca jego życia".

Na podstawie doświadczeń na zwierzętach i drogą porównania ze szkodliwym działaniem radu na organizm ludzki, ilościową wartość tej dopuszczalnej koncentracji strontu 90 określono na trylionowe części jednego grama.

W latach 1955-56 zbadano 500 próbek kości ludzkich, pobranych z 13 krajów, reprezentujących wszystkie 5 kontynentów. Stwierdzono, że średnia koncentracja strontu 90 wynosiła 1/666 część normy ustalonej. Następne badania objęły okres pierwszego półrocza 1957 r., a dokonane zostały na 1.000 próbkach kości ludzkich. środków żywności oraz gleby. Próbki nadesłane zostały z 30 różnych punktów kuli ziemskiej. Stwierdzono, że w przeciągu półrocza wzrost koncentracji strontu 90 wzrósł o 33 proc., ale w odniesieniu do dzieci — o 50 proc., a nawet o 66 proc. w kategorii dzieci najmłodszych, w wieku do lat 4.

Dane powyższe wskazują, że dziś średnia koncentracja tego promieniotwórczego izotopu w kościach ludzi dorosłych stanowi 1/500 dopuszczalnej normy, ale w kościach dzieci — już tylko 1/150. Oczywiście, z każdym nowym wybuchem bomby uranowej, plutonowej czy wodorowej (zapalnikiem w tej ostatniej jest bomba uranowa) stopień koncentracji będzie się podnosił. Co więcej, gdyby nawet zaprzestano natychmiast dalszych wybuchów doświadczalnych, koncentracja ta rosnąć będzie stale aż do roku 2100, kiedy to osiągnięta zostanie już tylko 1/75 normy tolerancji strontu przez ustrój człowieka. Tłumaczy się to tym, że nagromadzone dotychczas w stratosferze „zapasy" tego promieniotwórczego izotopu spadać będą na ziemię jeszcze przez lat 50.

Oto wyraźnie zarysowane niebezpieczeństwo dla całej ludzkości. Dziś ilość strontu 90 „wyzwolonego" w dotychczasowych wybuchach doświadczalnych wynosi 75 kg (75.000.000 miligramów). Z tej stosunkowo ogromnej ilości ludność naszego globu — jak obliczyli uczeni — wchłonęła dotychczas tylko 3,5 miliona miligramów. Ale w roku 2100 koncentracja strontu 90 w kościach ludzkich będzie dziesiątki razy większa.

Oto jeden, ale nie jedyny, o wielkim znaczeniu argument za zaprzestaniem doświadczalnych wybuchów atomowych. **K. M.**

# DLACZEGO PRZEMYSŁ ZANIECZYSZCZA NASZE RZEKI ŚCIEKAMI?

*Mgr W. Nowakowski* — *główny technolog wody i ścieków M.P.Chem.*

**W notatkach prasowych i artykułach na temat zanieczyszczenia naszych rzek ściekami, przyjmuje się z reguły tezę, że głównym, a nawet jedynym winowajcą jest w tej sprawie przemysł. Przytacza się takie — już powszechnie znane — przykłady, jak — „Celwiskoza" pod Jelenią Góra, „Oświęcim" — winowajca zafenolowania Wisły pod Krakowem, „Boruta" zanieczyszczający Bzurę, „Rokita" — Odrę itp.**

**Nie chcąc wybielać ciemnych plam na sumieniu przemysłu, pragnę podać tu jedynie kilka wyjaśniających uwag, wskazać niektóre przyczyny i możliwości naprawy.**

WEDŁUG obowiązujących zarządzeń zakłady przemysłowe obowiązane są do oczyszczania swych ścieków poprodukcyjnych przed wypuszczeniem ich do rzeki, stawu czy ziemi. Osobne zarządzenie ministra gospodarki komunalnej określa warunki, jakim powinny odpowiadać ścieki wypuszczane do odbiornika. W uchwale prezydium rządu Nr 663/55 sprecyzowano obowiązki poszczególnych resortów i sposób koordynacji ich wysiłków, a **termin pełnego rozwiązania problemów oczyszczania ścieków przez zakłady przemysłowe ustalono na koniec bieżącej pięciolatki.** Wreszcie ustanowiono Państwową Inspekcję Ochrony Wód dla dopilnowania wykonania wydanych zakładom produkcyjnym zarządzeń i poleceń.

Wydaje się więc, że od strony zarządzeń centralnych front jest dostatecznie gęsto obsadzony i resorty, których zakłady wypuszczają nie oczyszczone ścieki są już dostatecznie osaczone i przymuszone do wykonania swych zadań.

A jednak przemysł nie kwapi się z szybkim załatwianiem tej sprawy, choć zanieczyszczenie naszych wód bynajmniej nie ulega zmniejszeniu, a może nawet wzrasta.

Rzecz jasna, przyczyna leży przede wszystkim w niewykonywaniu istniejących zarządzeń przez zakłady przemysłowe, jak kolwiek nie są one jedynymi sprawcami zanieczyszczenia wody w rzekach. Duże obciążenie dla rzek stanowią też z reguły nie oczyszczane ścieki miejskie. Analizując przyczyny karygodnej opieszałości zakładów przemysłowych, wypadnie stwierdzić przede wszystkim, że droga nacisku administracyjnego najczęściej nie prowadzi do celu, jakkolwiek zmiana dyrektorów zakładów tu i ówdzie niekiedy przyniosła i w tej dziedzinie poprawę. Przyczyny istotne i najważniejsze znajdziemy: — 1) w niedostatku kadr odpowiednio przygotowanych zarówno od strony technologii, jak i wykonawstwa; 2) w braku gotowych metod oczyszczania różnych rodzajów ścieków przemysłowych, oraz 3) w braku odpowiednich materiałów budowlanych kwaso- i ługoodpornych.

**W Polsce przed wojną zaledwie kilka osób specjalizowało się (za granicą) w zagadnieniach inżynieryjno-sanitarnych. Dziś ludzie ci są pionierami tej dziedziny, lecz nie zdążyliśmy jeszcze wychować nowych kadr w dostatecznej liczbie. Zastępy pionierów powiększone zostały przez kilku adeptów innych specjalności, głównie chemików. W sumie więc NA KILKUNASTU ZALEDWIE SPECJALISTACH CIĄŻY ZADANIE ZASPOKOJENIA WSZYSTKICH POTRZEB W ZAKRESIE OCZYSZCZANIA WODY I ŚCIEKÓW ZARÓWNO MIEJSKICH, JAK I PRZEMYSŁOWYCH. W dodatku owi nieliczni specjaliści znają dobrze zagadnienia oczyszczania ścieków miejskich, gdy tymczasem ścieki przemysłowe stanowią najczęściej odrębne zagadnienie technologiczne, ściśle związane z procesem wytwórczym.**

**Społeczeństwo i opinia publiczna nagli, lecz wszelki pośpiech jest tu wybitnie szkodliwy, czego dowodem choćby SŁYNNA „CELWISKOZA" W JELENIEJ GÓRZE. Wybudowano tam pośpiesznie urządzenia oczyszczające, które już w okresie uruchomienia uległy awaryjnemu zniszczeniu. Brak doświadczenia i pełen dobrej woli pośpiech spowodowały zmarnowanie wielu milionów złotych.**

JEST wiele patentów i różnych koncepcji technologicznych oczyszczania poszczególnych rodzajów ścieków przemysłowych, jednak brak jest najczęściej takich metod, które i z punktu widzenia ekonomicznego i technologicznego byłyby realne. W obecnej sytuacji, przystępując do rozwiązania jakiegokolwiek zagadnienia ściekowego, trzeba rozpoczynać od przeprowadzenia wstępnych, fizycznych i chemicznych badań ścieków, następnie opracować koncepcję technologiczną procesu oczyszczania, przygotować dokumentację i dopiero wówczas może nastąpić wykonanie budowlano-montażowe. Są to prace bardzo pracochłonne i kosztowne, a wobec braku specjalistów w kraju muszą być rozłożone w czasie, co stanowi główną przyczynę przeciągania się obecnego złego stanu rzeczy.

Pełne opracowanie koncepcji technologicznych wymaga najczęściej nie tylko badań laboratoryjnych, lecz i sprawdzenia ich na próbnej stacji półtechnicznej. Projektant z kolei, przygotowujący dokumentację na podstawie dostarczonych mu założeń, projektuje najczęściej urządzenia, których... nigdy w życiu nie widział. Wreszcie samo wykonanie tych urządzeń nie jest znów banalną budową, gdyż są to przeważnie osadniki o dużej powierzchni, zagłębione w ziemi i wyłożone wykładzinami odpornymi na działanie chemikaliów. Nie mamy w kraju wyspecjalizowanych przedsiębiorstw, które wykonywałyby tego rodzaju budowy bezbłędnie, a co gorzej — ekipy wykonujące jedną taką budowę są po jej wykonaniu... rozpraszane, do nowej zaś budowy zbiera się z reguły nowych ludzi. Brak jest w kraju dobrych kwaso- i ługoodpornych, a niedrogich materiałów, takich jak np. nienasiąkliwy klinkier, zaprawy bitumiczne, płytki i kity kwasoodporne itp.

OTO krótki i z konieczności mocno pobieżny przegląd trudności, piętrzących się na każdym kroku przed zakładem przemysłowym, jeśli nawet wykazuje on jak najlepszą chęć oczyszczania swych ścieków i ma zabezpieczoną na ten cel odpowiednią kwotę pieniężną, jak np. „Celwiskoza", „Oświęcim", „Boruta" itd.

Niewątpliwie nie brak i zaniedbań wynikających przede wszystkim z nierentowności inwestycji tego rodzaju oraz z faktu, że przeważająca większość kadr technicznych cały wysiłek kieruje na prowadzenie i uzyskiwanie produkcji, nie oglądając się na zagadnienie ścieków.

**Podstawowym błędem wydaje się fakt NIEOBECNOŚCI TEJ TEMATYKI W KSZTAŁCENIU CHEMIKÓW na wyższych uczelniach w zakresie technologii specjalnych. Chemik - technolog, który w uczelni nigdy się z tymi zagadnieniami nie zetknął, a w zakładzie pracy otrzymuje premie tylko za produkcję, będzie zawsze spychał sprawy oczyszczania ścieków na szary koniec zagadnień technicznych. Niezbędne jest prowadzenie badań naukowych w zakresie poszczególnych technologii, wykonywanie prac dyplomowych inżynierskich z punktu widzenia oszczędności wody i zmniejszenia zanieczyszczeń w ściekach.**

**Wprowadzenie takich zmian w kształceniu technologów obok możliwej poprawy wielu procesów produkcyjnych spowoduje, że zniknie typ inżyniera, który o ściekach poprodukcyjnych nic nie wie i nic wiedzieć nie chce.**

W artykule tym przedstawione zostały jedynie w ogólnych zarysach pewne zasadnicze trudności, które stawiają przemysł w przymusowej sytuacji stosunkowo powolnego i ostrożnego działania.

# 1959 — Rok Darwinowski

**W r. 1959 przypada 150 rocznica urodzin Karola Darwina i 100 rocznica opublikowania jego podstawowego dzieła „O powstawaniu gatunków". Podwójny ten jubileusz obchodzony będzie uroczyście w skali światowej.**

**W Polsce program Roku Darwinowskiego opracowuje Komisja Ewolucjonizmu PAN. Przewidziane jest m. in. wydanie jubileuszowej serii dzieł wybranych Darwina. Autobiografia, Wybór listów, O powstawaniu gatunków, O pochodzeniu człowieka, Dobór płciowy, Wyraz uczuć u człowieka i zwierząt, Zmienność roślin i zwierząt w stanie kultury, Podróż naturalisty, O krzyżowaniu i zapylaniu u roślin.**

**Ogłoszone zostaną dwa konkursy: 1) na prace dotyczące rozwoju myśli ewolucyjnej w Polsce (termin zgłaszania udziału w konkursie do 1 maja br.), 2) na prace badawcze z zakresu ewolucji świata organicznego. Ten ostatni konkurs będzie rozstrzygany trzy razy, w latach 1959, 1960, 1961. Przedmiotem ostatecznej oceny jury w każdym z trzech terminów mogą być tylko prace zakończone, wydrukowane lub opracowane do druku. Termin zgłaszania prac na pierwsze (tzn. w 1959 r.) posiedzenie jury upływa z dniem 1.VII br.**

**Na jesieni 1958 r. odbędą się dwie sesje PAN: 1) na temat rozwoju idei ewolucjonizmu w Polsce, 2) — poświęconej zagadnieniom związanym z tematyką drugiego konkursu.**

**Zaprojektowana została akcja wydawnicza w zakresie broszur i książek popularnych na różnych poziomach naukowych, odczytów itp.**

**Przedstawiciele nauki polskiej wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych organizowanych w innych krajach, a przede wszystkim w Anglii. (m)**

# Na półkach księgarskich

**P.W.N.**

**MARIAN MŁYNARSKI — NASZE GADY.** Stron 112, cena zł 8.

**WACŁAW HUSARSKI — KAZIMIERZ DOLNY.** Przedruk z wydania I. Stron 142, cena zł 36. Rzecz pięknie wydana i bogato ilustrowana.

**TEKI ARCHIWALNE. Tom 5 — pod redakcją prof. dr. Adama Stebelskiego.** Stron 356. Cena zł 44.

Tom zawiera materiały źródłowe do dziejów dawnej feudalnej Rzeczypospolitej. Na całość składa się 7 publikacji.

**P.Z.W.L.**

**CO CHCE WIEDZIEĆ KAŻDY CHŁOPIEC — J. ŁOPUSKI.** Stron 96. Cena 5.50. Autor, znany pedagog, omawia erotyczne zainteresowania chłopców i umiejętnie je skierowuje na inne tereny: — zajęć umysłowych, rozrywek kulturalnych itp.

**O CZYM CHCĄ WIEDZIEĆ DZIEWCZĘTA — E. JACKIEWICZOWA.** Stron 44. Cena 2,30. Myślą przewodnią książki jest przygotowanie młodej dziewczyny do samodzielnego życia dojrzałej kobiety, przyszłej żony i matki.

**GOTUJ SMACZNIE I ZDROWO — ZOFIA CZERNY I MARIA STRASBURGER.** Stron 494. Cena 80,—. Jest to naukowo opracowana książka kucharska, oparta na najnowszych osiągnięciach medycyny w zakresie racjonalnego żywienia. Zawiera przepisy kulinarne, pozwalające przyrządzić każdą potrawę szybko, smacznie i zdrowo.

Na wybór składają się pozycje następujące: europejski unikat w Polsce, Wyżyna Kielecko-Sandomierska, herceński masyw Gór Świętokrzyskich, węzeł wodny kałuszyński, dyluwium i morfologia środkowego Powiśla, jeziora gostyńskie, stosunki między tarasami Wisły i Dniepru i in.

**NAJNOWSZE DZIEJE POLSKI — materiały i studia z okresu II wojny światowej. PAN — Instytut Historii. Praca zbiorowa. Tom I.** Stron 360, cena zł 75.

Na całość tomu I składa się 14 prac w formie studiów, materiałów i dokumentów, relacji, artykułów recenzyjnych, a m. in.: A. Rzepniewskiego — Obrona wybrzeża w 1939 r.; J. Markiewicza — Odpowiedzialność zbiorowa ludności polskiej pow. biłgorajskiego podczas okupacji hitlerowskiej; M. Borowskiego — W konwoju do Murmańska.

# DZIŚ W WARSZAWIE

## TEATRY

OPERA (Nowogrodzka 49): Szecherezada, Popołudnie Fauna, Pietruszka, g. 19.

*

ATENEUM (ul St. Jaracza 20) Świętoszek, g. 19.

DRAMATYCZNY (Pałac Kultury) Wizyta starszej pani, g. 19

DRAMATYCZNY — sala prób (Pałac Kultury): Antygona, g 20

KAMERALNY (Foksal 16): Trzeci dzwonek, g. 19.

KLASYCZNY (Pałac Kultury) Poskromienie złośnicy, g. 19.

KOMEDIA (Krak. Przedm. 21-23): Jajko g. 20.

LUDOWY (Szwedzka 2-4): Wielki człowiek do małych interesów, g. 19

LUDOWY (Czackiego 15/17): Komedia, g 19.30

NARODOWY (pl. Teatralny): Żywa maska, g. 19.

POLSKI (Karasia 2): Maria Stuart, g. 19.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) Straszna zabawa, g 19.

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 6) Umówiony dzień, g. 19.

TEATR SENSACJI (Pałac Kultury i Nauki): Samobójstwo doskonałe, g. 19.30.

WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) Nasze miasto, g 19

ŻYDOWSKI (Królewska 13): Kune Lemi, g. 19.15.

*

BUFFO (Konopnickiej 6): Żarty na stół, g. 19.15.

KOMEDIA (Sierpecka 7): Daj buzi, Kate, g. 19.

SYRENA (Litewska 3): Bez dewiz, g. 19.

*

LALKA (Pałac Kultury): O duchu gór i śląskiej dziewczynie, g. 17.

GULIWER (Różana 16): O dwóch takich co ukradli księżyc, g 17.

BAJ (Jagiellońska 28) Postereczka i kominiarczyk, g. 17.

## FILMY

**POLSKIE:**

Spotkania STRAŻAK (Powsin) g. 18.30, AVIA (Siedlecka 47) g. 17.30, 19.30.

Deszczowy lipiec (od lat 16) — WIEDZA (PKiN) g. 15, 17.30, 20, CZAJKA (Czerniakowska 73) g 15.30, 18.30, POLONIA (Marszałkowska 56), g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Petla — SPUTNIK (Koszykowa 82), g. 17, 19.15

Ewa chce spać — MŁODA GWARDIA (Pałac Kult.) g. 10, 12, 14, 16, g. 17.30, 19.30 seanse z występami artystycznymi, MOSKWA (Puławska 19) g. 12, 14, 16, 18, PRZYJAŹŃ (PKiN) g. 11, 13, 15, 17, g. 18.30, 20.30 seanse z wyst. artyst. MAZOWSZE (Kasprzaka 30) g. 14, 16, 18, 20; 1 MAJ (Podskarbińska 4) g. 13.45, 16, 18.15, 20.30; W—Z (Leszno 19) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

**RADZIECKIE:**

Cudowna podróż — CZAJKA (Czerniakowska 73-79), g. 14.

Don Kichot (od lat 14) — STOLICA (Narbutta 50), g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Malwa — 1 MAJ (Podskarbińska 4), g. 9.30, 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30, PALLADIUM (Kniewskiego 7), g. 11, 13, 15, 17, 19, g. 21 — kabaret „Klaps".

Dziadek Hassan — REDUTA (Wolska 159) g. 17, 19.

**FRANCUSKIE:**

Miałem siedem córek (od lat 18) WRZOS (Anin), g 15, 17, 19; KLUB TPPR (Kredytowa 5-7), g. 16, 18, 20

Kochanek o północy (od lat 18) LOTNIK (Powstańców 1) g 17, 19. ALBATROS (Stalingradzka 10), g 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

Folies Bergere (od lat 18) — POD KOPUŁĄ (gmach PKPG), godz. 16, 18, 20. ŚLĄSK (Żurawia 3-5-7), g. 13, 15, 17, 19, 21.

Czarny rynek w Paryżu — CZERNIAKÓW (Czerniakowska 102), g. 17.

Na trasie do Bordeaux — ZDROWIE (Miodowa 15), g. 16.30, 18.30.

Gervaise — OCHOTA (Grójecka 65), g. 15, 17.30, 20.

Komedianci — I i II część MEWA (Stalingradzka 10), g 16, 19.30

Sprawa Mauriziusa — SKARB (Traugutta 5) g. 16.30, 18.30, 20.30.

Cena strachu seria I—II DAR (Jelonki) g. 17, 20.

Listy z mojego młyna — ENERGETYK (Wybrz. Kościuszk.) g. 15, 17, 19, 21.

**WŁOSKIE:**

Lekkoduch (od lat 14) — KULTURA (Krak. Przedm. 21), g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

14, 16, 18, 20. SYRENA (Inżynierska 4), g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Karuzela neapolitańska CZYN (Rembertów), g 16, 18, 20.

Głos przeznaczenia — OKA (Nowowiejska 26) g. 17.

**RÓŻNE:**

Proszę ostrzej — CSR (od lat 7) SPUTNIK (Koszykowa 82) g. 17 i 19.15.

Trzej panowie na śniegu — komedia austriacka (od lat 12) TĘCZA (Suzina 7) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, FREGATA (Skolimów) g. 15, 17, 19, STUDIO (Mazowiecka 6-8), g 15, 17 i 19.

Dziewczęta z Imenhoff — NRF (od lat 7) OLSZTYN (Włochy) g. 16, 18, 20; DROPS (Zamojskiego 26), g. 14, 16, 18, 20.

Raj kapitana — ang. — PELIKAN (Gilarska 21), g. 17, 19.

Igraszki z diabłem — CSR USTRONIE (Płudy) g. 17, 19.

Wierny mąż — angielski (od lat 18) — SZPAK (Falenica), g. 16, 18, 20

Księżna Gerölstein — węg. PRAHA (Jagiellońska 26), g. 13, 15, 17, 19, 21. KLUB (Al. Wyzwolenia 3), g 17, 19, 21.

Alena — czeski MUPANÓW (pl Dzierżyńskiego) od godz. 12.30 do 20.30 seanse co godzina. NADA (Nowy Świat 21), g. 16.30, 18.30.

Ożywione kukiełki — MURANÓW (pl. Dzierżyńskiego), g. 12.30.

Godzilla — japoński CZERNIAKÓW (Czerniakowska 102) g. 19.

Dzieci Hiroszimy — japoński HYBRYDY (Mokotowska 48) g. 15, 17, 19.

Pat i Patachon — duński — SOKÓŁ (Paca 42) g. 14, 16, 18, 20.

## WYSTAWY

WACŁAW TARANCZEWSKI — Muzeum Narodowe.

GRUPA „KARDASZ" — salony Filharmonii Narodowej — czynna we wtorki, piątki i niedziele w godzinach koncertów.

KRYSTYNA CĘKALSKA — Galeria Sztuki na MDM.

TADEUSZ (TADE) MAKOWSKI — salon „Nowej Kultury" (Królewska 13).

MARIAN BOGUSZ — Galeria Sztuki Nowoczesnej Klubu Krzywego Koła (Rynek Starego Miasta 2).

BARBARA TOEPLITZ — Salon Młodej Plastyki (Smolna 40).

FRANCISZEK KARASIEWICZ — wystawa fotografiki — Kordegarda Min. Kultury.

KRYSTYNA KONWERSKA — Szkice brazylijskie. Klub Języków Obcych (Jasna 14).

JADWIGA HABRIK WIŚNIEWSKA — Klub S.A.R.P. (Foksal 2-4).

BOLESŁAW JÓŹWICKI — Sala Klubu Nauczycielskiego (Spasowskiego 6-8).

CZTERDZIESTOLECIE REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ — Muzeum Lenina.

Stała Wystawa Muzeum Adama Mickiewicza czynna (oprócz poniedziałków) od 10 do 16, w niedziele i święta od 10 do 17, w czwartki od 10—18.

## RADIO

na dzień 8 marca 1958 r. (sobota).

**Na fali 1322 m.**

Progr. dnia: 8.15 11.50 Wiad.: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.

5.00 — 8.15 Transm. pr. II 8.20 Muz. 8.35 Muz. i aktualn. 9.00 Przerwa 12.10 Aud. dla wsi 12.25 Pieśni 12.40 Encyklopedia Humoru i Satyry 13.00 Na swojską nutę 13.20 Konc. 14.00 Aud. szk. dla kl. III i IV 14.20 Konc. 15.10 Muz. 16.00 Z życia Zw. Radzieckiego 16.30 Muz. 17.00 Aud dla dzieci 17.13 Mel. lud. 18.00 Feliter. 18.10 Konc. życzeń muz. popularnej 19.05 Aud. aktualna 19.30 „Piękne głosy" 20.00 Aud. estradowa 21.26 Wiad. sport. 21.30 Wieczór rozrywk.-tan. 22.25 „Boże daj tym co zazdroszczą" 22.35 Muz. tan. 23.10 Halo Spitsbergen, halo Hornsund 23.25 Aud. z okazji „Dnia Kobiet".

**Na fali 367 m.**

Progr. dnia: 6.40 15.05 Wiad.: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50.

5.06 Muz. 5.30 Rozmaitości roln 5.50 Gimn. 6.10 Muz. 6.35 Kal. rad. 7.10 Muz. 7.45 Błękitna sztafeta 8.15 Muz. 8.36 Muz. 9.00 Aud. szk. dla kl. III i IV 9.20 Konc. 10.00 „Atomowa benzyna" — pog. 10.10 „Ludowe zespoły regionalne" 10.30 Konc. chopinowski 11.00 Aud. szk. dla kl. VIII 11.30 „Walczymy z zabobonami" 11.40 Wesołe piosenki 12.10 Aud. dla wsi 12.25 Przerwa 15.10 Pieśni 15.30 Aud. dla dzieci 16.05 Konc. 16.45 Reportaż 17.00 Konc. 17.40 Na warsz fali 18.35 Muz. i aktualn. 19.00 „Nowości muz. rozrywk" 19.45 Walce 20.23 Kronika sport. 20.50 Muz. tan 21.30 „Kaprysy Marianny" — słuch 22.30 Konc. 23.10 Muz. tan. 24.00 Muz. tan.

Szczegółowy program audycji zamieszcza tygodnik „Radio i Świat"

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

**Radiostacja Harcerska** nadaje program na fali 44 metry o godz 7 rano i od 14 do 19 co godzinę. W programie: Audycja dla harcerzy starszych — Wiadomości, Reportaż o harcerskich spółdzielniach pracy w Namysłowie, Co piszą o nas inni, Śpiewa drużyna harcerska przy zasadniczej szkole odzieżowej w Szczecinie.

## TELEWIZJA

Godz. 16.30 Program dla dzieci: „Zapraszamy na estradę", „Miś z okienka". Godz. 17.30 „Na dzień kobiet" — program muzyczny. Godz. 18.00 Koncert życzeń. Godz. 18.30 Dziennik telewizyjny. Godz. 19.00 „Irena do domu" — film fab. prod. polskiej. Godz. 20.30 Reportaż filmowy z przygotowań naszych bokserów do meczu z NRF. Godz. 20.45 „W 40-lecie pracy artystycznej Leona Wójcikowskiego" — transm. z uroczystości jubileuszowej w Operze Warszawskiej. Godz. 22.00 „Magazyn rozmaitości" — program satyryczny.

## DYŻURY SZPITALI

Interna — Świerczewskiego 67, Goszczyńskiego 1. Chir. ogólna — Świerczewskiego 67, Goszczyńskiego 1, Chocimska 5. Chir. urazowa — Wołoska 2. Chir. dziecięca — Al. Jerozolimskie 57. Chir. szczękowa Oczki 6. Okulistyka — Chocimska 5. Laryngologia — Oczki 6 (dorośli), Kasprzaka 17 (dzieci). Urologia — Kasprzaka 17. Ambulatorium chirurgiczno-urazowe czynne w godz. 14—20, ul. Chłodna 8-12.

## Echa Trybuny Czytelników

# Ekstra tempo „Ruchu"

Chcąc zdementować zarzuty o braku operatywności zawarte w liście pt. „Nieruchawy „Ruch" (Trybuna Czytelników z dn. 23.II br.) — Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch" przysłało nam w „ekstra tempie", bo już w trzy dni po ukazaniu się notatki, obszerne wyjaśnienie.

Przedsiębiorstwo przyjmuje zlecenia na wysyłkę pism polskich za granicę do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Ob. Stanisław Wojtowicz uiścił opłatę na poczcie 13.XII.57 r. a więc po terminie. Z tej przyczyny prenumeratę rozpoczęto od dnia 1.II 1958 r.

W normalnych przypadkach „Ruch" stara się spóźnionych zleceniodawców załatwić w ten sposób, aby wysyłkę zamówionego pisma realizować od najbliższego miesiąca, natomiast m-c grudzień ze względu na odnawianie prenumerat (kilka tysięcy) był okresem szczególnego nawału pracy, w którym nie było możności załatwić spóźnionych zleceniodawców. (ibe)

# Jeszcze ten rok potraktować jako okres ulgowy dla spółdzielni

## („Życie" rozmawia z Prezesem Zw. Spółdzielni Mieszkaniowych Marianem Nowickim)

— *Pisaliśmy niedawno w „Życiu", na temat podstawowej dla budownictwa mieszkaniowego sprawy przyznania dodatkowych kredytów. Co Pan sądzi na ten temat i na temat równie dla spółdzielczości ważnego zagadnienia lokalizacji?*

— Wokół spraw lokalizacyjnych powstało duże zamieszanie. Ostatnia uchwała Rady Ministrów przewiduje, że spółdzielnia, aby otrzymać kredyt, musi mieć plac pod budowę i wkład własny. Jak wiadomo spółdzielnie otrzymywały poprzednio place, będące własnością państwa, bezpłatnie (co nie było słuszną polityką).

**Ustawa o zabezpieczeniu kredytów przewidziała obowiązek hipotekowania tych kredytów na własnym placu. W związku z tym zaś, że do ustawy o wywłaszczeniu nie dołączono jeszcze przepisów wykonawczych, rady narodowe wstrzymały realizację lokalizacji dla spółdzielni, którym teren ma być oddany w wieczystą dzierżawę. Z kolei banki wstrzymują spółdzielniom wypłatę kredytów, które nie mogą być zahipotekowane na własnym placu. Przepisy wykonawcze do ustawy o wywłaszczeniu mogą przyjść bardzo późno, a tymczasem sprawa jest pilna i wymaga szybkiego rozstrzygnięcia.**

Sądzimy, że najlepsze rozwiązanie sprawy — to dać spółdzielniom okres ulgowy na rok bieżący — tak, jak to było w roku ubiegłym, zobowiązując ewentualnie do złożenia deklaracji, że po wejściu przepisów wykonawczych do wymienionej ustawy, spółdzielnie uregulują wszystkie należności. **Konieczność szybkiego opracowania tych przepisów jest tym większa, że na przyszły rok spółdzielnie, otrzymując kredyty, nie będą miały placów!**

— *Czy Pana zdaniem słuszny jest system kosztów nabycia na wieczystą dzierżawę?*

— Koszty te obliczane są nie w stosunku do powierzchni, ale — do kosztów budowy domu. W rezultacie dom jednorodzinny będzie dążył do jak największej powierzchni i plac będzie kosztował b. niewiele. Natomiast cena domu jednorodzinnego, zbudowanego na takim samym placu będzie bardzo wysoka.

**Oddział łódzki sygnalizuje nam, że ceny gruntów prywatnych w Łodzi dochodzą do dwustu złotych za metr, podczas, gdy np. metr placu łódzkiej spółdzielni mieszkaniowej „Lokator" będzie kosztował... 400 złotych.**

**Naszym zdaniem cena placu powinna być obliczana wg. wartości gruntu rolniczego plus koszty uzbrojenia, przy czym powinna być to „średnia miejska", obliczana w ten sposób, aby zależnie od dzielnicy miasta (Śródmieście, obok Śródmieścia, peryferie) — wahała się jak 1:5.**

— *Jaki jest pogląd Pana Prezesa na sprawę kształtowania się poczucia faktycznej współodpowiedzialności mieszkańców spółdzielni za ich osiedle i faktycznego na nim gospodarowania?*

To jest sprawa trudna i złożona. Co zrobić, aby przyspieszyć proces przekształcania człowieka? Sama zmiana stosunków społeczno - gospodarczych nie zmienia przecież natychmiast i ludzi.

**Ale proces zmiany będzie zachodził tym szybciej, im szybciej stopa życiowa małych grup społecznych będzie uzależniona od ich własnych wysiłków. Zespół lokatorów, zajmujących dom, czy osiedle powinien być bezpośrednio zainteresowany w tym, aby gospodarka była jak najtańsza (piękne tradycje ma w tym względzie WSM). Spółdzielnie lokatorskie mają wszelkie warunki po temu, aby wprowadzać te zasady w życie.**

Samorząd spółdzielczy, zebranie członków i samorząd ogółu mieszkańców to odpowiedniki dyrekcji zakładu, rady robotniczej i rady zakładowej. Należy więc popierać te formy i dążyć do przekształcania w tym kierunku całej gospodarki mieszkaniowej.

— *Czy Pan Prezes mieszka sam w domu spółdzielczym?*

— Tak. Od 1927 roku mieszkam w spółdzielczym domu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Rozmowę przeprowadziła

**E. R.**

## Nowalijki i mrożonki

Na rynku coraz więcej pokazuje się pierwszych nowalijek. 20-gramowa główka sałaty kosztuje 2 zł, 30-gramowa — 3 zł, pęczek szczypiorku 2 50 zł. Są jeszcze w sklepach mrożonki — ogórki pomidory, owoce, ostatnie w tym sezonie. Za parę dni znikną już — aż do przyszłej zimy.

## Moja mama i brat...

**— Jutro jest święto mojej mamy — zakomunikował nam 14-letni Rysio Grabowski i prosił o zamieszczenie w „Życiu" wykonanego przez niego zdjęcia mamy i brata Marka. Zamiast świątecznej laurki. Spełniamy więc prośbę naszego młodego czytelnika, przyłączając się jednocześnie do życzeń, które składa on swej mamusi w Dniu Kobiet.**

**Rysio już od trzech lat uczy się trudnej sztuki fotograficznej w Domu Kultury Dziecka przy ul. Nowolipki.**

**Foto R. Grabowski**

## Polska prapremiera w Teatrze Powszechnym

**Teatr Powszechny występuje dziś z prapremierą polskiej sztuki współczesnej Marcina Bierżewicza pt. „STRASZNA ZABAWA". Akcja sztuki przeprowadzona w sposób komediowo - sensacyjny porusza problemy współczesnej młodzieży i jej stosunku wobec zagadnień i konfliktów dzisiejszego życia.**

**„Straszną zabawę" reżyseruje Irena Babel, oprawa scenograficzna Zofii Wierchowicz. Udział w przedstawieniu biorą: Z. Grabowska, I. Hrebnicka, M. Kiernikówna, J. Nowicka, R. Barycz, Cz. Byszewski, T. Czechowski, K. Janus, E. Karwański, S. Rydel. (k)**

## Warszawskie niedźwiadki do Katowic

Katowice otrzymały od warszawskiego ZOO sześć brunatnych niedźwiadków. Na marginesie tej niedźwiedziej podróży należą się słowa „uznania" dla PKP. Otóż zwierzęta transportowano do Katowic pociągiem towarowym, zamiast w wagonach tzw. brankartach, które znajdują się zawsze przy pociągach osobowych. Wskutek tego zwierzaki jechały do Katowic ...24 godziny.

(ps)

## Kuchenka i żelazko— elektryczni podpalacze

**W piątek po godzinie 16 w mieszkaniu Janusza Bekiera zam. przy ul. Ogrodowej 65, wybuchł pożar. Od pozostawionej bez dozoru i włączonej do sieci elektrycznej kuchenki, zapalił się tapczan, podłoga i meble. Pożar ugasiła straż ogniowa.**

*

**Około godz. 15 zapaliło się mieszkanie Jadwigi Chełbowskiej przy ul. Podskarbińskiej 6. Właścicielka wychodząc na miasto zapomniała wyłączyć z sieci żelazko elektryczne. Ogień spalił podłogę, tapczan i radio. (W)**

## Okiem pasażera autobusu „C"

# Niech pospieszny będzie naprawdę pospiesznym

Od pierwszego marca MPA uruchomiło drugą pospieszną linię autobusową, łączącą Grochów z Ochotą. Korzystam z autobusu „C" dość często, po prostu dlatego, że do autobusu 102 w pewnych godzinach nie można się dostać, „C" natomiast kursuje porządnie „pustawe". A oto garść uwag na temat tej linii.

Sprawa pierwsza. Czy trasa autobusu „C" powinna się kończyć na Placu Szembeka?

**Przeważająca większość pasażerów, jadących z Gocławka w kierunku Śródmieścia przesiada się na Pl. Szembeka do autobusu 102. Dużej części tych pasażerów, jadących np. do Nowego Światu czy Marszałkowskiej, nie opłaca się korzystać z autobusu „C" — przy cenie przejazdu 3 zł i minimalnej oszczędności czasu w porównaniu z autobusem 102 — „C" pokonuje np. trasę do Nowego Światu w 12 min. — 102 w 15 min.**

**Gdyby jednak przedłużyć trasę „C" do Gocławka, i to tylko o jeden przystanek, wtedy znacznie więcej pasażerów skorzystałoby z autobusu pospiesznego. Wpłynęłaby na to oszczędność czasu przy przejeździe a także likwidacja przesiadania na Pl. Szembeka.**

Sprawa druga — to ilość przystanków. Wiąże się to ściśle z czasem przejazdu. Wydaje mi się, że przystanek przy Solcu (na żądanie) powinien być zniesiony.

**Autobus pospieszny jest to, jak sama nazwa wskazuje, autobus kursujący szybciej od normalnego. Pasażer, jeśli już płaci wysoką cenę biletu, to przede wszystkim za oszczędność czasu, w tym przypadku możliwą do uzyskania jedynie przy małej ilości przystanków, gdyż szybkość jazdy jest jak wiadomo w mieście ograniczona.**

Trzeba raczej w ogóle przyjąć zasadę, że autobusy pospieszne powinny łączyć przede wszystkim dalekie peryferie ze Śródmieściem. W centrum choćby nawet znieść do maksimum przystanki, autobus pospieszny i tak porusza się z małą szybkością — ze względu na tłok na jezdniach i światła regulacyjne. Niech np. „C" postoi sobie pod czerwonym światłem przy Nowym Świecie, Brackiej, Marszałkowskiej, Chałubińskiego, Żelaznej i Towarowej to do Nowo-Opaczewskiej dotrze w takim samym czasie jak i autobus normalny. Natomiast na długich i nie zatłoczonych trasach peryferyjnych korzyść z linii pospiesznych jest niewątpliwa. **(zel)**

## Recital czeskiego pianisty

**9 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Ośrodka Kultury Czechosłowackiej przy ul. Marszałkowskiej 77-79, recital fortepianowy czeskiego pianisty VLADIMIRA TOPINKY z okazji 11 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją.**

**W programie utwory F. Chopina, L. Janácka oraz B. Smetany.**

# Bułki z automatu — chleb z taśmy

## Tysiąc bochenków na godzinę z jednego pieca

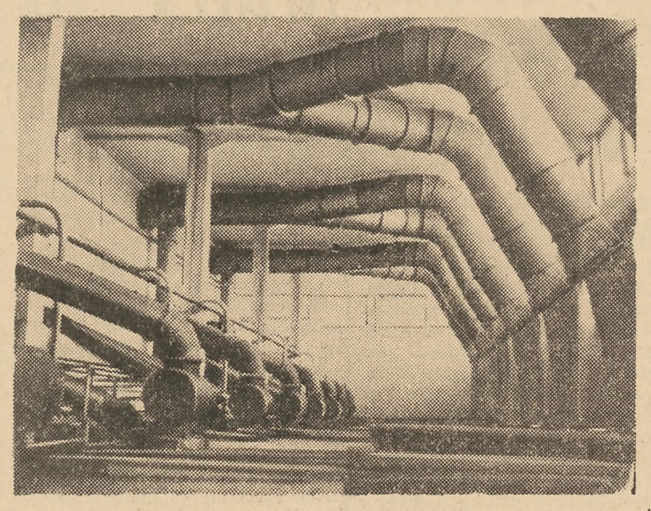

Skończmy z gigantomanią — postanowili pracownicy resortu piekarniczego — i nową piekarnię na Mokotowie o mocy produkcyjnej 50 ton pieczywa na dobę ochrzcili po prostu... numerem 7, mimo że dla mniej zasługującej na tę nazwę piekarni na Żoliborzu utarło się miano „Giganta". Gigant, czy nie gigant, piekarnia przy ul. Łowickiej z pewnością zasługuje na uwagę i jest pierwszą naprawdę nowoczesną i zautomatyzowaną piekarnią w Polsce.

**Każda czynność — od przesiania mąki do wyjęcia gotowego chleba z pieca — jest tu zmechanizowana. Pracę ludzi zastępują maszyny — dzięki temu mokotowska piekarnia zatrudni na trzy zmiany 111 osób, w tym tylko 32 wykwalifikowanych piekarzy, podczas gdy posiadająca nieco mniejszą moc produkcyjną piekarnia żoliborska potrzebuje aż 270 ludzi, w tym piekarzy 210.**

W obszernej, dobrze wentylowanej nali (aż wierzyć się nie chce, że to piekarnia — tak tu chłodno) mieści się sprowadzony z NRD piec taśmowy, wypiekający 1.000 jednokilogramowych bochenków chleba na godzinę. Znajduje się tu również 8 czeskich pieców firmy „Alba" i sprowadzony z NRF automat do bułek, który dzieli ciasto, formuje i podsusza je. Automat ten robi 4.500 bułeczek na godzinę. Podstawowego w każdej piekarni paliwa — węgla, w piekarni nr 7 używa się jedynie... do kotłów centralnego ogrzewania. Wszystkie piece ogrzewane są gazem.

**Nowe piece zostały już wypróbowane, piec taśmowy wyszedł z tych prób zwycięsko, okazało się natomiast, że w piecach czeskich system nasycania parą komór wypiekowych jest wadliwy. Nad poprawieniem tych usterek pracuje w tej chwili dwóch czeskich specjalistów. Pomyślnie wypadły próby wypieku wszystkich rodzajów pieczywa, prócz chleba nałęczowskiego, który jakoś dotąd nie wychodzi.**

Nowa piekarnia pracuje na razie na jedną zmianę i produkuje 4 — 5 ton piczywa dziennie. Do pełnego uruchomienia produkcji potrzeba jeszcze 1.200 tys. zł na roboty wykończeniowe. Po otrzymaniu tej sumy z MHW piekarnia mogłaby w ciągu miesiąca ruszyć pełną parą. Należy również opracować projekt technologiczny produkcji — tu pracować na wyczucie i próbować ciasta łokciem nie można — w grę przecież wchodzą tony pieczywa i w razie nieudanego wypieku — duże straty.

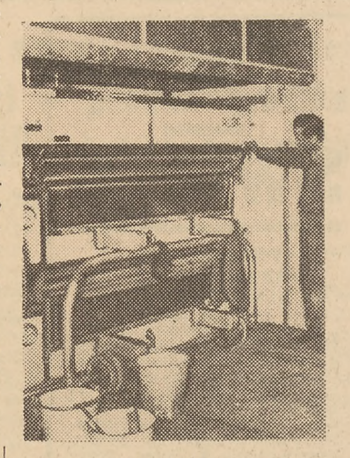

**Budowa dużej piekarni na Mokotowie budziła wśród stołecznych fachowców wiele zastrzeżeń i nieufności. Twierdzili, że nie zda egzaminu, że lepiej piec chleb starymi metodami, w małych zakładach. Do tego sceptycyzmu przyczyniła się niewątpliwie piekarnia żoliborska — tylko że w przypadku tej ostatniej sprawa wygląda nieco inaczej. Mieści się tam po prostu 10 małych piekarni pod jednym dachem i ten system rzeczywiście egzaminu nie zdaje. Piekarnia mokotowska, nowocześnie wyposażona, powinna stać się wzorowym zakładem, który ma wszelkie dane na to, aby przekonać mistrzów piekarskiego cechu do nowych metod produkcji. (ps)**

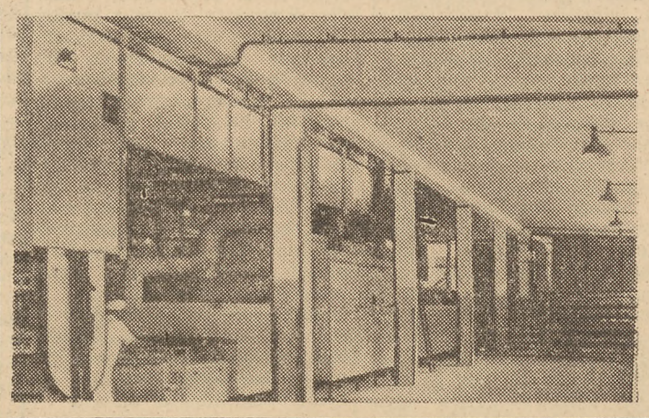

Na zdjęciu pierwszym: system rur klimatyzacyjnych do utrzymywania jednostajnej temperatury. Na drugim: — wielki piec z NRF i na trzecim — czeski piec „Alba".

Foto **WŁ. PIOTROWSKI**

## Spółdzielnia Usług Muzycznych

**Już i Polihymnię wprzęgnięto w tzw. sieć spółdzielni usługowych. Zrobili to studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, którzy zorganizowali punkt usług muzycznych. Można tam nauczyć się gry na różnych instrumentach, można zapisać się na komplety rytmiki, można zamówić okolicznościowy koncert — począwszy od orkiestry tanecznej na zabawę, czy koncertu przy okazji ślubu, a na koncertach kościelnych czy pogrzebowych kończąc.**

**Uczniowie szkół muzycznych I i II stopnia znajdą tu korepetytorów z przedmiotów teoretycznych i praktycznych, zaś muzycy — wokaliści i instrumentaliści — akompaniatorów. Można tu także oddać nuty do przepisania lub transpozycji.**

**Spółdzielnia Usług Muzycznych mieści się przy ul. Pięknej 10. Tel. 873-72, w godz. 11—13. (er)**

# „Wzór" — do Śródmieścia

**Istnieje i pracuje w stolicy jedna, jak dotąd, spółdzielnia plastyków. Jej wyroby o dużym poziomie estetycznym uzyskały dobrą renomę na tzw. rynku. Rzecz w tym, że spółdzielnia „Wzór" otrzymała lokalizację jedynego swego punktu sprzedaży w niezbyt reprezentacyjnym miejscu stolicy — na końcu ulicy Rakowieckiej. W takim ukryciu można co prawda owocnie działać, ale w żaden sposób nie można skutecznie handlować.**

Spółdzielnia „Wzór" rozpoczęła więc starania o uzyskanie lokalu w bardziej ruchliwym miejscu Warszawy — na Krakowskim Przedmieściu. Te wysiłki poparte są pozytywną opinią wielu miarodajnych czynników, które ze swej strony widzą konieczność okazania pomocy spółdzielni, która, choć w niewielkim zakresie, niesie pomoc w trudnej sytuacji bytowej kilkunastu plastykom. Poparł więc starania „Wzoru" Departament Plastyki Min. Kultury, wiceprzewodniczący Stoł Rady Narodowej S. Madurowicz, pozytywnie ustosunkował się do tej sprawy przewodniczący dzielnicowej Rady Narodowej dzielnicy Starówka, w którego gestii znajduje się sklep na Krak. Przedm.

**Sprawa więc w tym, żeby rzeczy tę możliwie prędko załatwić. A trzeba do tego anulować przydział na lokal sklepowy na Krak. Przedmieściu wydany spółdzielni „Elektryk", która, jak można się przekonać z akt, została rozwiązana w styczniu br. Zrzec się lokalu w takim miejscu, oczywiście, niełatwo — nam się jednak wydaje, że prawo do lokalizacji w Śródmieściu powinny mieć sklepy reprezentacyjne, a do nich na pewno należy sklep spółdzielni „Wzór". (k)**

# Przedwiośnie w warszawskiej balii

## Całej garderobie i »Zjednoczenie« nie da rady

**Co roku, mniej więcej o tej porze zaczynają się przedwiosenne kłopoty warszawiaków — kolejki przed punktami pralniczymi, kilkutygodniowe czekanie na czyste rzeczy itd. W tym roku doszła jeszcze dodatkowa katastrofa — pralnie miejskie „wyłączyły się" zupełnie i umieściły we wszystkich swoich punktach wywieszki: „NIE PRZYJMUJEMY GARDEROBY DO PRANIA". W ten sposób na placu boju została tylko spółdzielnia „Zjednoczenie", nowa, niezupełnie jeszcze zorganizowana spółdzielnia „Alba" i pralnie prywatne. Te ostatnie zresztą interesują nie wszystkich, gdyż pobierają ceny o 100 proc. wyższe, niż zakłady uspołecznione.**

W tych warunkach „Zjednoczenie" dwoi się i troi, ale i tak wszystkim zamówieniom nie jest w stanie podołać. Najgorzej jest z praniem płaszczy popelinowych, które wymagają szczególnie starannego wykończenia. Każdy punkt może dziennie przyjąć tylko 5—6 takich płaszczy, a ponieważ punktów jest 21, więc dziennie do prania trafić może najwyżej 120 płaszczy. Na milionowe miasto to naprawdę groteska.

**Główna trudność polega zresztą w tej chwili nie na wypraniu, ale na wyprasowaniu garderoby. Maszyn do prasowania jest mało, a ludzie siłą rzeczy nie nadążają za maszyną. Można co najwyżej zatrudnić przy tej pracy jeszcze więcej osób, wymaga to jednak dodatkowych pomieszczeń. „Zjednoczenie" przeszkoliło na kursie prasowania 35 osób zwolnionych z administracji, które już pracują, a dla następnych 35 kurs będzie zorganizowany niebawem. Część przeszkolonych znalazła pracę w zakładach, reszta natomiast pracuje chałupniczo.**

W niektórych punktach odbioru garderoby prasowanie odbywa się prawie na oczach klientów, dzięki czemu rzeczy nie są „wymęczone" transportem. Na razie takie prasowanie, przede wszystkim płaszczy popelinowych, zorganizowano w 2 punktach — przy ul. Marszałkowskiej i Puławskiej, ale w przyszłości zamierza się stosować ten system we wszystkich, w których da się na ten cel wykroić trochę miejsca.

Jak zapewnia kierownictwo „Zjednoczenia" 90 proc. oddawanej do nich garderoby prane jest na sucho. Stało się to możliwe dzięki wynalezieniu przez pracowników spółdzielni nowego środka do prania na sucho, zwanego tryzolem.

**8 marca spółdzielni przybywa nowy zakład pralniczy przy ul. Ratuszowej z nowoczesną maszyną sprowadzoną z Francji, która może wyprać 50 kg garderoby na godzinę. Odciąży to więc nieco stare maszyny i pozwoli zwiększyć ilość „ekspresów", które zresztą przyjmowane są w tej chwili we wszystkich punktach. Poza tym nowa maszyna zużywa 10-krotnie mniej trójchloroetylenu, drogiego i deficytowego środka pralniczego.**

Warto dodać, że od pewnego czasu spółdzielnia odbiera garderobę bezpośrednio z mieszkań klientów, a także odwozi ją po wypraniu za niewielką opłatą. (dz)

## Uwaga, oświęcimiacy

Zarząd Klubu b. Więźniów Oświęcimia przy ZBoWiD organizuje 13 bm. o godz. 17, w Zrzeszeniu Prawników, przy ul. Brackiej 20a spotkanie koleżeńskie przy czarnej kawie, na które serdecznie zaprasza kolegów z rodzinami.

# 4 osoby ranne, 1 zabita

## Zderzenie samochodów w Al. Zielenieckiej

**W nocy z czwartku na piątek w Al. Zielenieckiej na Pradze zderzyły się dwa samochody osobowe. Kierowcy pojazdów: Jerzy Czmiel (zam. w Al. Wyzwolenia 9) i Franciszek Pawlicki (ul. Karola Wójcika 36), doznali ciężkich obrażeń i przebywają w szpitalu nr 4. Do szpitala przewieziono także pasażerów samochodów: Ryszarda Sadowego (Wilanów, ul. Chorągwi Pancernej 7a) i Marię Drogą. Trzeci pasażer, Jan Biskupski (Wilanów, ul. Gościniec 42), zmarł w drodze do szpitala.**

**Śledztwo wszczął Komunikacyjny Rejon Prokuratorski. (WM)**

## Obrona pracy kandydackiej

Rada Wydziału Łączności Politechniki Warszawskiej podaje do wiadomości, że w dniu 18 marca 1958 r. o godz. 10 w sali Nr 124 (Gmach Główny Politechniki Warszawskiej, Plac Jedności Robotniczej 1) odbędzie się obrona pracy kandydackiej mgr inż. Jerzego Osiowskiego pt. „Analiza pracy wzmacniacza rezonansowego klasy C metodą analityczną".

Promotor prof. dr Stanisław Ryżko. Referenci: prof. dr Czesław Rajski, doc. dr Tadeusz Wróbel, prof. dr Tadeusz Zagajewski.

Z pracą i opiniami referentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej.

Wstęp na rozprawę wolny.

k 456-1

## PO WYPŁATĘ

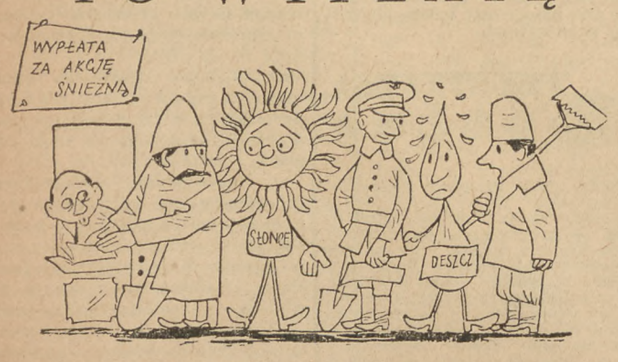


*— Każdemu według jego pracy... Rys. Jerzy Karcz*

*Spełnienia pragnień*

*przy pomocy*

*Książeczki Oszczędnościowej*

*życzy*

*wszystkim kobietom*

*w DNIU ICH ŚWIĘTA*

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ś. † p.

**Wojciech Andrzej KRAJEWSKI**

ur. 3.VIII.1920 zm. 5.III.1958. Mgr filozofii, adiunkt Pracowni Bibliografii Staropolskiej IBL PAN. W Zmarłym straciliśmy zdolnego, sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Pracownicy Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

k 2706-B-1

Wyrazy szczerego współczucia składamy Rodzinie z powodu zgonu

**ś.p. Stefanii JELEŃKOWSKIEJ**

nieodżałowanej Koleżanki i wyjątkowo oddanego, długoletniego pracownika naszej Instytucji Cześć Jej pamięci. Dyrekcja, Rada Miejscowa oraz Koleżanki i Koledzy z Narodowego Banku Polskiego IX Oddziału Miejskiego. 7584-1

**Podziękowanie**

Za oddanie ostatniej przysługi **ś.p. EUGENII OLSZEWSKIEJ z Paruszewskich**

zmarłej dnia 24.II.1958 r. w Sierpcu rodzina składa najserdeczniejsze podziękowanie ks. Dziekanowi Lissowskiemu, ks. Sieg, dr Szelenbaumowi, rodzinie p.p. Stafiszów, Butkiewiczowej, Kacperskiej, Dworowskiej, kierownikowi Domu Harcerza, p. Olkuckiemu, Domu Kultury p. Chojnackiemu oraz dzieciom i rodzicom. 7675-1

**Ś. p. EMILIA z Caluorich SCHMIDT**

wdowa po ś.p. Czesławie, opatrzona świętymi sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dn. 5 marca 58 r. przeżywszy lat 71. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kaplicy im. Halpertów na cmentarzu Ewangelicko - Augsburskim w dniu 10 marca 58 r. o godz. 16, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku — córki, syn, synowa, wnuk, zięciowie, siostry i rodzina. 7716-1

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

**Ś.p. MARIA z Jewniewiczów KOWALSKA**

długoletnia zasłużona Sekretarka b. Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zmarła w Głogowie w dniu 23 lutego 1958 r. Msza św. za spokój Jej duszy zostanie odprawiona w kościele św. Michała przy ul. Puławskiej w dn. 12 marca o godz. 10 rano, o czym życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamiają Przyjaciele i Koledzy.

**Podziękowanie**

Wszystkim, szczególnie koleżankom i dyrekcji Zakładów im. 22 Lipca, którzy okazali serce i ofiarną pomoc w cierpieniach

**śp. Kazimierze TROJANOWSKIEJ**

serdeczne podziękowanie składa syn wraz z rodziną. 7698-1

**Ś.p. WŁADYSŁAW KĘPIŃSKI**

b. więzień obozu w Dachau i Mauthausen - Gussen, urodzony dnia 15 lutego 1877, zmarł dnia 26 lutego 1958 r. w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie. Został pochowany w dniu 2 marca 1958 r. w grobie rodzinnym w Żywcu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku: żona, córki, zięciowie i wnuki.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

**śp. Stefana PERETIATKOWICZA**

odbędą się msze św. w dniach 9 marca o godz. 9 rano w kościele SS. Wizytek i 10 w kościele Zbawiciela o godz. 9 rano, o czym zawiadamiają: żona, siostry i brat. 7602-1

**Ś.p. IRENA HUBL**

zmarła nagle dnia 5.III.58 r., przeżywszy lat 60. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Borom. na Powązkach w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 9, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku mąż i rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego synka

**ś.p. ADASIA KOWALSKIEGO**

odbędzie się msza święta w niedzielę 9 marca o godz. 7 w kaplicy Racławicka 14, o czym zawiadamiają rodzice i siostra.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego Męża, Ojca i Dziadziusia

**ś.p. JANA CISZEWSKIEGO**

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w dniu 12 marca o godz. 7 w kościele N.S.M. przed wielkim ołtarzem, na Grochowie (pl. Szembeka), na które życzliwych pamięci Zmarłego zapraszają: żona, córki, zięciowie i wnuki. 5373-1

**Ś.p. ZOFIA z Łukaszewiczów I woto Święcka CIECHOMSKA**

wdowa po śp. Stanisławie, opatrzona św. sakr. po długich, ciężk. cierp. zmarła dn. 6.III 58 r. przeżywszy lat 65. Nabożeństwo żałobne odb. się w kościele św. Wincentego na Bródnie dn. 10 bm. tj. w poniedziałek o godz. 11.50, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiad. pogrążeni w głębokim smutku: Córki, Synowie, Siostra, Synowe, Zięciowie, Wnuki i Rodzina. 7705-1